

# KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu

PPS

Rok II

Łódź, czwartek 25 lipca 1946 r.

Nr 202 (269)

## BRUDNY SPISEK

### Amerykański sąd musiał ujawnić policijną prowokację antyradziecką

MOSKWA (PAP). Pod powyższym tytułem zamieszcza „Prawda” artykuł wybitnego publicysty radzieckiego Zaslawskiego. „27 marca 1946 r. — czytamy w „Prawdzie” — w mieście Portland na wschodnim wybrzeżu USA agenci federalnego biura wywiadowczego (tajna policja) schwycili na ulicy oficera marynarki wojennej. Wepchnięto go brutalnie do auta, odwieziono na policję, poddano poniżającej rewizji, trzymano go nagiego w zimnej celi, obchodzono się z nim w sposób oburzający, niedopuszczalny w żadnym kraju, w szczególności w kraju pretendującym do demokracji. Aresztowanie Redina było sygnałem do ostrej kampanii antyradzieckiej. Było to źródło dochodu dla reporterów i źródło reklamy dla kierownika biura FBW — biura wywiadowczego Hoovera. Pisano o nim, jako o zbawcy Stanów Zjednoczonych od spiskowców radzieckich. Trwało tak do 25 czerwca, gdy w sądzie miasta Seattle rozpoczęła się „sprawa Redina”. Ale w rzeczywistości ze „sprawy Redina” przekształciła się ona w sprawę brutalnej prowokacji tajnej policji amerykańskiej, a gazety, które przed rozprawą najgłośniej krzyczały o „spisku radzieckim”, teraz nagle straciły wszelkie zainteresowanie dla procesu. W sądzie ujawniło się wiele rzeczy. Publiczność amerykańska przekonała się, że nie ma on nic wspólnego z oszczerczymi wymysłami, których

chwytali się dziennikarze wraz z prowokatorami — detektywami. Od roku 1942 Redin wykonywał w Sydney ważną i odpowiedzialną pracę. Przy jego udziale i pod jego obserwacją ekwipowane były amerykańskie okręty wojenne, które przechodziły następnie do radzieckiej marynarki wojennej i wychodziły w daleką, niebezpieczną drogę. Redin pracował ręką w rękę z oficerami amerykańskimi, pracowali oni dla wspólnej sprawy. Cieszył się on całkowitym zaufaniem kół wojskowych USA. Wymiana informacji wojskowych między ZSRR i USA w czasie wojny

zaznaczyła Redina z tajemnicami wojskowymi obu krajów. Uratował on życie niemałej liczbie marynarzy amerykańskich. Świadkiem oskarżenia był niejaki inżynier Kennedy, człowiek bez ojczyzny, gotów służyć temu, kto więcej zapłaci. Ze

znania jego, iż otrzymał od Redina 200 dolarów w kopercie za tajne plany, zawisło w próżni. Prokurator nie mógł niczym potwierdzić tego zeznania. Natomiast sąd wykazał z całą dokładnością, że Kennedy i jego żona byli płatnymi agentami wywiadu z Sydney, że cała historia o przekupstwie i przekazaniu „dokumentów” była opracowana i zaśceniszowana. W tajnej policji prowokacja stała się szczególnie oczywista, gdy okazało się, że USA przekazały Związkowi Radzieckiemu taki sam okręt jak Yellowstone (okręt, którego plany rzekomo przekazał Kennedy Redinowi). Urządzenie okrętu znane jest doskonale oficerom radzieckim, pracującym w USA, co skłoniło Hoovera do tak zbrodniczego spisku przeciwko oficerowi radzieckiemu? Nie ma i nie było nigdy sprawy Redina — kończy „Prawda” — jest sprawa amerykańskiej tajnej policji, a o tej sprawie pewna część prasy amerykańskiej woli milczeć. W ten sposób określa ona sama swą rolę w brudnym spisku przeciwko demokracji”.

#### Podczas wojny i teraz

### kroczy papież ręką w rękę z faszystami błogosławi i pochwała każdy krok antypostępowy

Dziennik „Daily Worker” ostro zaatakował Watykan, zarzucając mu podsyłanie faszystów w Europie. Korespondent dyplomatyczny dziennika podkreśla, że w końcu ubiegłego tygodnia zaostrożenie kursu reakcyjnego polityki watykańskiej wywarło wielkie wrażenie na katolikach europejskich w ogóle, a brytyjskich w szczególności. Watykan poczynił 2 kroki: zwrócił się do prezydenta Polski z żądaniem ulaskawienia przestępcy wojennego Greisera. Drugim posunięciem było wystosowanie odrębnego pisma papieskiego do konferencji katolików francuskich, w którym Papież wypowiada się przeciwko nacjonalizacji i pochwała korporacyjną — czy też faszystowską — podziemną działalność antysemitką. Posunięcia te wydają się wskazywać na to, że głowa kościoła

katolickiego pragnie publicznie wyrazić swą solidarność z ruchem antysemitycznym i hitlerowskim. Pismo do katolików francuskich jest otwarciem na udzielanie poparcia faszystowskiemu i polityce antysocjalistycznej. „Daily Worker” zaznacza, że w ten sposób Stolica Apostolska wyrazi solidarność z przywódcami faszystowskimi, na których czeka stryczek i politykę faszystowską, oraz rzuciła klątwę na nową powszechnie przyjmującą się politykę reform gospodarczych, zmierzających do upaństwowienia przemysłu. Jest to zresztą, zdaniem dziennika, zgodne z krypto-faszystowską polityką Watykanu w czasie wojny. Wpływy Watykanu są dzisiaj czynnikiem, który w znacznym stopniu przyczynia się do utrzymania faszystów przy życiu. Polityka ta wyraźnie staje w konflikcie z nowymi

siłami demokratycznymi i ludowymi we Francji, Polsce, Włoszech, Czechosłowacji i na Węgrzech. Z drugiej strony Watykan wywiera presję na wysoko postawione koła w Wielkiej Brytanii i Ameryce w celu niedopuszczenia do akcji przeciwko generałowi Franco. Ostatnie posunięcia polityki papieskiej czynią radykalną rewizję brytyjskiej polityki zagranicznej jeszcze bardziej palącą.

### Bojkot gospodarczy Hiszpanii Franco ogłosiły państwa Ameryki Łacińskiej

MEKSYK (PAP). — Na wiecu zorganizowanym przez 40 organizacji hiszpańskich i wszystkie elementy postępowe Meksyku, w rocznicę wybuchu wojny domowej w Hiszpanii, prezes związku pracowników Ameryki Łacińskiej, Lombardo Toledano ogłosił bojkot handlowy Hiszpanii Franco, przeprowadzony w całej Ameryce Łacińskiej. Na wiecu byli obecni przedstawiciele rządu meksykańskiego, przedstawiciele dyplomatyczni Polski, ZSRR, Kuby, Czechosłowacji, Peru, ambasador Republiki Hiszpańskiej w Meksyku. Atakując koła reakcyjne anglo-amerykańskie, które chciałyby nowej wojny, skierowanej przeciw Hiszpanii republikańskiej stwierdza, że jej sprawa jest nieodłączna od sprawy demokracji całego świata. Toledano zażądał likwidacji nieoficjalnego przedstawicielstwa gen. Franco w Meksyku, które urzęduje w poselstwie portugalskim i ułatwia podróże faszystom hiszpańskim pomiędzy Hiszpanią i Meksykiem. Mówiąc o perspektywach walki przeciwko Franco, Toledano stwierdził ogromne zmiany w kierunku postępu, który widział w krajach europejskich. Wymienił przede wszystkim Polskę.

### Otworzymy wam ramiona, szlachetni Polacy gdy nadejdzie promienny dzień naszej wolności! Przemówienie pożegnalne min. Sanchez Guerra

WARSZAWA (PAP). W audycji wieczornej Polskiego Radia w dniu 23 bm. minister Republiki Hiszpańskiej Rafael Sanchez Guerra, który wraz z całą delegacją opuścił w dniu dzisiejszym Polskę, wygłosił pożegnalne przemówienie. Na wstępie minister R. Sanchez Guerra podkreślił, że członkowie delegacji Hiszpanii z wielkim żalem opuszczają ziemię polską, zroszoną krwią tyłu męczenników. Minister wyraził hołd narodowi polskiemu, który tak dzielnie dźwiga się z gruzów i leczy swoje rany. — „Wdzieliśmy u was — mówił dalej minister — zjednoczenie ludu z wojskiem, widzieliśmy głębokie poczucie odpowiedzialności wobec historii oraz poszanowanie wszelkich poglądów i wierzeń. Lud polski i lud hiszpański scementowały swoją przyjaźń w chwilach naszej najcięższej walki. W odruchu niedoścignionej rycerskości stanęliśmy u naszego boku, ofiarując nam wasze rozumy i serca. — Wdzięczność, jaką odczuwamy dla was, łączy nas na zawsze. Hiszpania zaczyna zrzucać jarzmo — zakończył

minister. Lud hiszpański upora się z nienawistnymi resztkami faszystów. Gdy nadejdzie ten promienny, radosny dzień, gdy będziemy wolni, otworzymy wam ramiona, szlachetni Polacy. Uczynią to wszyscy Hiszpanie, a przede wszystkim ci, którzy poznali przedstawicieli waszego szlachetnego, rycerskiego i gościnnego ludu z bliska.

Po przemówieniu min. Guerra zabrał głos przed mikrofonem Polskiego Radia generał Hiszpanii Republikańskiej Henrique Lister. — Opuszczamy wasz kraj — mówił generał — w przekonaniu, że zdołacie pokonać wszystkie trudności w dziedzinie odbudowy i że lud polski pójdzie pewnym krokiem po świetlanej drodze do wolności i postępu. Opuszczając was, zabieramy ze sobą pewność, że w ludzie polskim mamy serdecznego przyjaciela, który nie będzie żałował trudów, aby nam dopomógł. W dążeniu, którego celem jest: skończyć ze zbrodniczym reżimem gen. Franco, stworzyć nową republikę demokratyczną, a wraz z nią wolność i szczęście na-

szego narodu. Generał Lister przesłał następnie pozdrowienia bohaterom „Dąbrowszczakom” z generałem Walterem Świerczewskim na czele i zakończył słowami: „Mamy nadzieję, że z wieloma z pośród was spotkamy się w bohaterskim Madrycie, wyzwolonym od oprawców faszystowskich”.

### Flandin oskarża Anglię i Stany Zjednoczone

PARYŻ (PAP). Wygłaszając trzygodzinne przemówienie w swej obro-

nie, Flandin na posiedzeniu sądu najwyższego w Wersalu wystąpił z oskarżeniem przeciwko Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym, że niedostatecznie poparły Francję w chwili zajęcia Nadrenii przez wojska niemieckie w roku 1936. — Nawet dla Francji — twierdzi Flandin — głos jego wzywający do przeciwstawienia się tej akcji niemieckiej nie znalazł poparcia opinii publicznej. Flandin bronił się przeciwko zarzutom, co do popierania polityki monarchijskiej. — Głównym motywem obrony Flandina jest twierdzenie, że Francja i Wielka Brytania w roku 1938 nie były przygotowane do wojny i za wszelką cenę musiały zyskać na czasie. Proces Flandina potrwa około tygodnia.

### Uwaga odbiorcy gazu!

— Dyrekcja Gazowni Miejskiej w Łodzi niniejszym zawiadamia odbiorców gazu zamieszkałych w dzielnicy **RADOGOSZCZ — JULIANÓW I OKOLIC**, że ze względu na bezpieczeństwo publiczne należy **NIEWŁOZNIE** zamknąć wszystkie kurki w instalacji gazowej, a w szczególności kurki przy gazomierzu, na skutek konieczności przeprowadzenia montażu VI Zbiornika przy ul. Srebrzyńskiej 77.

Jednocześnie zaznaczamy, że ze względu na bezpieczeństwo osobiste zamknięcie kurków obowiązuje od dnia dzisiejszego aż do odwołania”.



# Naftowe państwo „Anglo-Iranu” ma własne okręty, lotniska, policję i każe na siebie pracować 100 tysiącom nowoczesnych niewolników

MOSKWA (PAP). „Trud” zamieszcza pod powyższym tytułem obszerny artykuł pióra Aleksandrowej, w którym czytamy m. in.: „Na południu Persji znajdują się tereny naftowe, eksploatowane przez Anglo-Irańskie Towarzystwo Naftowe. Jest to jeden z największych w świecie koncernów naftowych, posiadający własne rurociągi naftowe, okręty dla transportu nafty, lotniska, samoloty, stacje radiowe, koleje żelazne, a nawet własną policję. Gazety irańskie nie bez podśmiewają „państwem w Państwie” ten potężny i niezwykle dochodowy koncern, który w r. 1945 wydobyl 17 milj. ton nafty. Na terenie całego Iranu rozrzucone są stacje benzynowe i składy „Anglo-Iranu”. We wszystkich większych miastach znajdują się jego oddziały. Gęsta sieć tych oddziałów stanowi jedną z najpoważniejszych pozycji ekonomicznych i politycznych kapitału angielskiego w Iranie. Około 100 tys. robotników irańskich pracuje dla koncernu. Niedźny, niewolniczy poziom ich życia oddawna stał się w Iranie tajemnicą publiczną. Niedawny strajk powszechny (od 14 do 16 lipca) robotników wszystkich przedsiębiorstw ujawnił całą głębię konfliktu między właścicielami kopalni, a robotnikami. Strajkujący domagali się natychmiastowej interwencji władz wewnętrznych Iranu, likwidacji działalności politycznej koncernu, przekształcenia Towarzystwa w przedsiębiorstwo o charakterze wyłącznie komercyjnym oraz polepszenia sytuacji robotników. Jak opowiadał naoczni świadek — robotnicy irańscy pracujący w kopalniach nafty żyją w warunkach oplakanych. Otrzymują oni najniższe pensje wśród robotników przemysłu irańskiego. O ubezpieczeniach społecznych można tylko marzyć. Człowieka, który pracuje kilka lat w przedsiębiorstwach anglo-irańskiego towarzystwa i utracił zdolność do pracy, wyrzuca się po prostu na ulicę. Dlatego też spodziewając się zorganizowanego oporu robotników, dyrekcja kopalni przy pomocy policji i władz miejscowych stosowała wszelkie kroki celem zduszenia wszelkiego ruchu demokratycznego, a szczególnie usiłowała i usiłuje nie dopuścić do utworzenia związków zawodowych”. Pismo opisuje szereg wielkich strajków protestacyjnych przeciwko uciskowi ze strony administracji — jak strajk w Abadanie, strajk w Agacia pozabawia robotników wody i Dżari, w czasie którego administra-

żywności. Strajk ten wzmocnił solidarność w całym kraju i po 14 dniach zakończył się zwycięstwem robotników.

„Ostatnie wystąpienia — pisze „Trud” — zdemaskowały ostatecznie niezbyt powabną rolę Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego nie tylko na terenie własnego „gospodarstwa naftowego”, ale na terenie całego kraju. Gazeta „Zefar” donosi, że szefowie arabscy otrzymali od

od wywiadu angielskiego po 50 tys. realów na osobę na wydatki, związane z walką przeciwko organizacjom demokratycznym i robotniczym. Według danych ogłoszonych w gazecie „Rachbar” towarzystwo wyasygnowało olbrzymią sumę swojemu działu politycznemu i konsułowi angielskiemu w Horemszehr w celu sfinalizowania akcji przeciwko związkowi zawodowemu. Szeroko wykorzystywane są środki kasy kompa-

ni, agenci judzą elementy reakcyjne namawiając je do dywersji i napaści na aktywistów robotniczych. Agenci kompanii, przebrani w odzież tubylców i mówiący po arabsku, niejednokrotnie podjudzali pracowników do wypadków antyrobotniczych. Polityka eksploatacji i dyskryminacji robotników irańskich prowadzona przez koncern angielski wywołuje liczne protesty ze strony postępowej opinii społecznej Iranu”.

## Znów zmiana decyzji

Powtórny eksperyment na Bikini nie będzie odroczone

NOWY JORK (PAP). Jak donosi z Bikini jeden z korespondentów radia amerykańskiego admirał Blandy, kierownik doświadczeń atomowych oświadczył, że doświadczenie z podwodnym wybuchem bomby atomowej nie ulegnie odroczeniu. Decyzja zapadła po naradzie z oficerami, pełniącymi służbę meteorologiczną.

LONDYN (PAP). — Korespondent Agencji Reutera donosi z pokładu statku „Appalachian”, że wszystko zostało przygotowane do drugiego doświadczenia z bombą atomową w lagunie Bikini. Jak wiadomo, bomba tym razem wybuchnie pod wodą. Zo stała ona umieszczona na cementowej platformie pod jednym ze statków służących za cel doświadczenia. Przygotowaniami kierowali uczeni amerykański Holloway i admirał

Parsons. Wybuch bomby zostanie spowodowany przez impuls fal radiowych, wysłanych za pomocą nadajnika, znajdującego się na pokładzie statku „Cumberland”, zakotwiczonego w odległości 15 mil od laguny Bikini. O oznaczonej godzinie dr Holloway uruchomi nadajnik radiowy. Fale radiowe wysłane przez ten na-

dajnik uruchomią znajdującą się wewnątrz bomby atomowej specjalną aparaturę, która zbliży do siebie dwie płyty z „plutonium”, co spowoduje wybuch. Flota zgrupowana w lagunie Bikini, która posłuży tym razem za cel doświadczenia, liczy 85 okrętów wojennych, statków i łodzi podwodnych.

## Słuszne oburzenie ZSRR, Chin i Anglii na „wychowawcze” metody Amerykanów w Japonii

TOKIO (SAP). — Przedstawiciel Związku Radzieckiego w Komisji Międzynarodowej w Japonii, gen. Derewienko, oświadczył wczoraj, że koncesje demokratyczne, jakie Ame-

rykanie chcą wprowadzić w Japonii są tak odległe od prawdziwej demokracji jak niebo od ziemi i ułatwiają propagandę faszystowską. Derewienko zażądał natychmiasto-

### ZSRR odrzuca plan USA

NOWY JORK (SAP). — Na środowym posiedzeniu Komisji dla Spraw Energii Atomowej — przedstawiciel Zw. Radzieckiego Gromyko złożył oświadczenie, że ZSRR odrzuca całkowicie amerykański plan kontroli energii atomowej, zawarty w memoriale rządu Stanów Zjednoczonych.

### La Guardia

przyszedł do Polski  
WARSZAWA (PAP). — W dniu 16 sierpnia przybędzie do Warszawy generał dyrektor UNRRA La Guardia w towarzystwie pierwszego wicedyrektora generalnego R. Jacksona, asystenta dyrektora generalnego B. Caustina, szefa prasow. UNRRA C. T. Wooda i innych wyższych urzędników UNRRA.

### Pół miliona tonn ukrytego dynamitu

MOSKWA (PAP). Dzisiejsza prasa radziecka publikuje informacje Agencji Tass z Sydney o wykryciu w Rabaul (miasto na wyspie Nowa Brytania w południowo-zachodniej części Oceanu Spokojnego) tajnego arsenału japońskiego, w którym przechowywano pół miliona ton materiałów wybuchowych.

### Radykalni Węgrzy

BUDAPESZT (PAP). Wicepremier węgierski Natyrs Harosi przemawiając w Moskolec oświadczył, że po wprowadzeniu nowej waluty przewiduje się za spekulacje walutowe karę śmierci przez powieszenie.

## Bidault -- za, Bevin -- przeciw ogłoszeniu tekstu traktatów pokojowych

LONDYN (PAP). We wtorek, 23 lipca minister Byrnes zwrócił się do Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego z propozycją, aby projekty traktatów pokojowych zostały oficjalnie opublikowane, a to w związku z ukazaniem się w prasie tekstów traktatów z Finlandią i Włochami. Minister Bevin przeciwstawił się propozycji min. Byrnesa z tego względu, że projekty traktatów zawierają szereg artykułów alternatywnych. Bevin wolałby, aby teksty zostały opublikowane po całkowitym uzgodnieniu.

PARYŻ (PAP). — Premier Bidault wysłał do ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych

Byrnesa pismo, w którym wyraża zgodę na propozycje min. Byrnesa co do natychmiastowego ogłoszenia szczegółów projektów traktatów pokojowych z byłymi satelitami Niemiec. Premier Bidault podkreślił w

swym piśmie, że rząd francuski nie ponosi odpowiedzialności za przedwczesne opublikowanie przez prasę szczegółów projektów traktatów pokojowych z byłymi sojusznikami Niemiec.

## Zakończenie kongresu Byłych Więźniów Politycznych

WARSZAWA (PAP). Ostatnie obrady konferencji przewodniczących delegacji 16-tu narodów b. więźniów politycznych hitlerowskich i faszystowskich obozów koncentracyjnych przeciągnęły się do godziny trzeciej rano dnia 24 bm. Uchwalono zwrócić

się do Czerwonego Krzyża, aby przyspieszył akcję poszukiwania zaginionych więźniów obozów koncentracyjnych. Postanowiono również zwrócić się do sojusznicznych władz okupacyjnych w Niemczech, aby udzieliły wszelkiej pomocy przy poszukiwaniu zaginionych więźniów na terytorium Niemiec. Poza tym postanowiono w każdym kraju z osobna wzmocnić pracę przy poszukiwaniu zaginionych. Kończąc obrady w Warszawie delegaci zagraniczni wyrazili podziękowanie Polakom Zw. b. Więźniów Politycznych za zorganizowanie konferencji.

## Amerykanie mówią sami że dążą do utrzymania kapitalizmu

NOWY JORK. — Kierownik oddziału europejskiego „Columbia Broadcasting Company” Howard Smith nazwał konflikt w Europie konfliktem między klasą posiadającą i masami pracującymi. Zdaniem Smitha — konflikt europejski to spór między ludźmi szukającymi różnych dróg dla utrzymania się przy życiu. Jest to konflikt między właścicielami inwestycji i kapitału oraz masami, żyjącymi z pracy rąk. W tej chwili istnieją w Europie dwa ugrupowania. Jedno żyje przez utrzymywanie kosztów na jak najniższym poziomie przy jak najwyższych cenach, gdyż na tej rozpiętości oparte jest jego istnienie i potęga. Strona

druga usiłuje rozpiętość tę zmniejszyć do minimum. „Obojętne, czy my, Amerykanie, zdajemy sobie z tego sprawę czy nie, ale Stany Zjednoczone stały się w Europie obrońcą inicjatywy prywatnej i prawicy politycznej. We Włoszech znacjonalizowane przez robotników zakłady Fiatu zostały przez amerykańskie władze okupacyjne zwrócone właścicielom. W Niemczech i Austrii wszystkie nasze wysiłki zmierzają ku utrzymaniu przemysłu w rękach prywatnych. Tam, gdzie dominujący wpływ mają Rosjanie, dzieje się odwrotnie”. Zdaniem Smitha wszelkie trudności konferencji Wielkiej Czwórki wywołane są trudnościami pogo-

dzenia tych dwóch koncepcji gospodarczych.

## Czysto po angielsku..

BERLIN (PAP). Do brytyjskiej komendatury wojskowej w Berlinie wpłynęło pierwsze podanie od dwudziestu dziewcząt berlińskich, które proszą o udzielenie im zezwolenia na wjazd do Wielkiej Brytanii w celu posłubienia dwudziestu młodych Anglików, z którymi są już zaręczone. Na dowód Niemki dostarczyły listy od rodziców swoich narzeczonych,

którzy zapraszają je do Anglii. — Wprawdzie żołnierzom brytyjskim w Anglii nie wolno żenić się z Niemkami, jednak na podstawie praw brytyjskich obywatelki wrogich państw mogą poślubić Anglików, o ile same znajdują się w Anglii. Komendatura brytyjska nie wydała jeszcze decyzji w sprawie złożonego podania.

### W paru słowach

— Szef hiszpańskiego rządu emigracyjnego Giral, przybył do Londynu i rozpoczął dziś rozmowy z przedstawicielami grup politycznych hiszpańskich. W czasie swego tygodniowego pobytu w Londynie będzie on rozmawiał z przedstawicielami kół parlamentarnych angielskich.

— Cyklon niebawem się przesuwał nad wybrzeżem emilijskim Adriatyku, zwłaszcza w miejscowościach Ce Senatiko, Kattorika i Pesarino Katolika, powodując śmierć 25 osób, szkody w domach i zatapiając liczne drobne statki.

— Nazajutrz po zamachu bombowym na klub brytyjski w Aleksandrii, policja aresztowała 10-ciu młodych ludzi z ugrupowania „Młodego Egiptu”. Poza tym w czasie rewizji policja znalazła rewolwery, bomby i t.d.

RZYM (PAP). Dyrektor generalny UNRRA Fiorello la Guardia, który objechał stolicę Europy, zapowiedział na koniec br. ostateczne zakończenie działalności UNRRA.



# SZEPTANE I TAJNE KARTELE

## zasilane obcą walutą

Najważniejszą troską klasy pracującej w każdym narodzie jest sprawa znośnego bytu, zdobycia i utrwalenia uzyskanych niejednokrotnie po krwawych walkach strajkowych, praw społecznych i politycznych oraz możliwość korzystania z osiągnięć kulturalnych i cywilizacyjnych. W każdym normalnym i do brzo urządzonym społeczeństwie są to zagadnienia zrozumiałe i konieczne. Niestety narody żyją w warunkach anormalnych i stwarzają atmosferę wzajemnej nienawiści. „Człowiek — człowiekowi wilkiem” — oto dewiza pachnąca wprawdzie leśną knieją, ale niestety posiadająca pełne użytkowanie w naszym cywilizowanym świecie.

Widzimy jak pewne kliki lub grupy uważają motto Ludwika XIV za obowiązujące, iż „Państwo — to ja”. Bowiem pomimo wielkich wysiłków narodów, specjalnie w „wojnie oporu i partyzantki”, przeciw przemocy hitlerizmu i faszyzmu, zgłasza swe pretensje urodzony prawdopodobnie w majestatycznej kolyse król Jugosławii do rządzenia narodem. Kiedy mu się podobało popierał generałów reakcyjnych, kłócił i stawiał na polityków zaprzeczonych Niemcom, aż doznał zaawazęć względnie mu poradono, że szanse zwycięstwa niemieckiego są nikłe, więc postawił na konia ze stajni angielskiej. Narody Jugosławii nie były się o palmę angielską ani sowiecką, ale o swoje żywotne prawa społeczne i polityczne i na takich zasadach chcą urządzić swe życie.

Ale takich „ptaszek” o wielkich apetytach w urzędzeniu państwa wg swojej modły jest sporo na świecie. Bo zaledwie ucichnie głos pretendenta Jugosławii, to wynurza się główka wywodząca się z linii koburgskiej, wyresowanemu w Anglii kandydata do tronu greckiego Jerzego, to znowu zacznie lać krokodyle iży włoski Humberto, potem wystreży swe zębki belgijski Leopold, pokątny wielbiciel Hitlera, a za nimi cały korowód większych lub mniejszych kandydatów na możnowładców.

Za tym łańcuchem cieniów Hadesu, wleczę się cała zgraja różnych księżątek, różnych zwolenników kapitalizmu i faszyzmu, cychając jednak na odpowiedzialną chwilę.

Dziwnym zbiegiem okoliczności porozumienie między różnymi sferami wysoko roduzonymi i będącymi na ich usługach, następuje dosyć szybko. Zbiry hitlerowskie i satelici tego obozu po kłose na polu walki prędko otrzymują azyl w Hiszpanii, Argentynie, a sam Muffti arabski znajduje pełne bezpieczeństwo w Egipcie.

Kapitałiści międzynarodowi produkowali materiały zbrojeniowe, celem osiągnięcia największych zysków, a teraz znajdują wspólny język, żeby kombinować dalej pod różnymi pozorami i firmami. Mając poważne zasoby finansowe potencji poszczególnych krajów potrafią się dogadać, aby tylko obalić zniechęcony przez nich ustrój demokratyczny. Jeżeli z pewnych przyczyn nie dochodzą do głosu kartele i trusty wg zasad sztuki przedwojennej, to powstają tymczasem „szep-tane i tajne” kartele, zasilane dolarami i funtami, ażeby obcą cieką powłokę międzynarodowej współpracy przemienić na twardą skorupę.

Nie powinno nikogo zdziwić, jeżeli pewnego poranka powstaną znowy między emigracyjnymi łazikami a finansjerą międzynarodową, celem wprowadzenia nowego kagańca i terroru w stosunku do szerokich warstw pracujących, nowego ataku na zdobycze społeczne.

Bo jeżeli w niektórych krajach europejskich powstały rządy demokratyczne i na wstępie swej działalności potykają się w swych posunięciach, to temu nie tylko winne jest zniszczenie gospodarcze powstałe na skutek barbarzyńskiej wojny, ale także krótkotrwały okres do uporządkowania zaimprowizowanego terenu przez rządy faszystowskie.

Ale owe bożyszcza reklamujące się urodzeniem i umiejętnością — rządzący przez dziesiątki lat pozostawiając ubóstwo, bezrobocie, chaos

finansowy, miliony analfabetów no i piekielną wojnę imperialistyczną. Skoro widzimy, iż nici wspólnoty reakcyjnej począwszy od Churchilla poprzez Franco i innych zaczynają związać się w kłębek, to trzeba je jak najwcześniej przeciąć. Muszą to zrozumieć wszystkie rządy demokratyczne, muszą to pojąć wszyscy przywódcy ideologii ludowej, muszą wreszcie podjąć wysiłek szerokiej masy pracującej, żeby bronić zębami uzyskane zdobycze, bo może nadejść chwila, kiedy będzie za późno.

Wtedy władza nie będzie wyda-wała zarządzeń w imieniu pracujących, ale posiadających może to być tylko system dyktatorskiej przemocy oligarchii swojskiej i międzynarodowej, a masom pozostanie niemy i bezsilny krzyk o sprawiedliwość społeczną. Jeżeli tej prawdy nie zrozumie świat pracy to będzie polykał gorzkie pigułki upokorzenia, a wszelkie wołanie o zmianę stosunków będzie głosem człowieka bezsilnego.

Albin Różycki-Kępa

## Dalsze szczegóły krwawej rewolty w Boliwii

### Czy walka rozegrała się o złoża uranu potrzebne do produkcji energii atomowej

W stolicy Boliwii, La Paz, dokonano zamachu stanu. Prezydent Boliwii Emanuel Villaroel został powieszony publicznie przez zamachowców, którzy objęli władzę. W czasie starć z wojskiem i policją rządowa na ulicach La Paz, padło ponad dwa tysiące zabitych. Starcia przeniosły się na prowincje. Ostatnim aktem obalonego rządu było ogłoszenie stanu oblężenia w całym państwie.

W późnych godzinach poniedziałkowych dotarły tu bardziej obszernie relacje o zamachu stanu w Boliwii. Rozruchy zaczęły się w La Paz już w sobotę, gdy grupy studentów zatakowały gmachy rządowe. W wyniku starć rozruchy ogarnęły całe miasto. Komunikaty podawały liczbę zabitych na 2 tys. oraz wiele tysięcy rannych. Wojsko wierne rządowi usiłowało opanować sytuację lecz bezskutecznie.

Po zamordowaniu prezydenta Villaroel, tymczasowym naczelnikiem państwa został prezes Sądu Najwyższego, który miałował nowego premiera.

Pierwsze wiadomości o zamachu stanu w Boliwii nadane przez poselstwa Boliwijskie w Argentynie i Brazylii, usiłowały sprowadzić zająca w La Paz do rozstrzału drobnych incydentów tłaicznych, które szybko zlikwidowano. Późniejsze jednak komunikaty mówiły o zamachu, jako o

rewolucji kół opozycyjnych przeciw dyktatorskim rządowi Villaroela.

Amerykańska prasa poranna z nie-dzieli naświetla zamach jako udaną akcję czynników opozycyjnych.

W Waszyngtonie podano dziś do wiadomości, iż rząd USA wszczął akcję państw południowo-amerykańskich, mającą na celu uznanie nowego rządu boliwijskiego.

W kołach politycznych Waszyngtonu łączy przewrót w Boliwii z walką o jej kolosalne złoża ołowiu, nie-

zbędnego do produkcji uranu, jednego z podstawowych elementów przy produkcji bomb atomowych.

NOWY JORK (SAP). — „New York Herald Tribune” w dzisiejszym numerze pisze: „Jeżeli teraźniejsi zwycięzcy w Boliwii dotrzymają słowa i przywrócą w siebie demokrację, to fakt ten nie tylko poprawi niekorzystną sytuację we własnym kraju, ale ponad to ogromnie podważy czynniki, których przedstawicielem jest prezydent Argentyny Peron.

## Cienie konferencji pokojowej

FRYBURG. — Jeden z prawników szwajcarskich próbował analizować możliwości przedkiego zawarcia traktatów pokojowych. Wątpi on, czy konferencja pokojowa zbiegająca się 29 bm. zdoła przed rokiem 1947 opracować warunki pokoju dla Niemiec i Austrii.

„W okresie między pierwszą, a drugą konferencją paryską nagromadziło się bowiem — zdaniem szwajcarskiego prawnika — sporo nowego materiału spornego. Jest nim m. in. sprawa Triestu oraz dokonywane w ramach poszczególnych stref

przesunięcia terytorialne, uzasadnione względami gospodarczymi. Do cieniów przyszłych obrad zaliczyć też trzeba fakt, iż autorytet czterech mocarstw nie jest już taki, jakim był w okresie konferencji w San Francisco.

Projekty, uchwalane na konferencji pokojowej w Paryżu, nie będą ostateczne. Ostatnia decyzja należeć będzie do czterech mocarstw. Mimo to nie należy lekceważyć głosu konferencji paryskiej, w której udział wezmą prawie dwa tuziny państw.

## Święto morza będzie manifestacją całego narodu na rzecz odzyskanego Wybrzeża

WARSZAWA (PAP). Dnia 24 bm. w Lidzie Morskiej odbyła się pod przewodnictwem prof. Z. Zakrzewskiego konferencja prasowa, poświęcona sprawom związanym z tegorocznym obchodem „Święta Morza”. Na konferencji, oprócz problemów organizacyjnych, omawiano zagadnienie propagandy, zbliżających się uroczystości „Święta Morza”, które stanie się wielką manifestacją narodową na rzecz odzyskanego przez Polskę 500-kilometrowego wybrzeża. z Gdańskiem, Gdynią i Elblągiem. Niezależnie od uroczystości lokalnych, organizowanych przez okręgi, obwody, oddziały i koła Ligi Morskiej, które ogarną cały kraj, w dniach 27 i 28 bm. odbędą się uroczystości główne w Szczecinie, w Gdyni i w Gdańsku z udziałem przedstawicieli najwyższych władz państwowych. Punktem

kulminacyjnym uroczystości będzie defilada okrętów i statków. Na „Święto Morza” odjedzie w dniu 26 bm. z całej Polski 7 pociągów popularnych: z Warszawy 2 pociągi, z Łodzi — 2, z Poznania, Katowic i Bydgoszczy po jednym pociągu. Okręgi, które nie będą miały pociągów specjalnych uzyskały indywidualne zniżki kolejowe na zasadzie kart uczestnictwa. Komitet wykonawczy „Święta Morza” przygotował kwatery dla uczestników zjazdu, jak również zatrudnił się o ich wyżywienie na wybrzeżu. Koszt dziennego wyżywienia nie będzie przekraczał 100 zł. od osoby. Z różnych miejscowości wyruszyły już statki sportowe na spływ do morza. W dniu 23 bm. przybyła m. in. do Warszawy załoga Pontonu z Przemysła. Ostatnie yachty wyjadą z Warszawy w dniu 25 bm. z terenu

Yacht Clubu Polski. Spływ organizuje Polski Związek Żeglarski. Pilotuje spływ holownik dyrekcji Dróg Wodnych, również z Wrocławia i okolic już wyruszyły statki i yachty na spływ do zatoki szczyecińskiej. — W ciągu dwóch dni „Święta Morza” przewidziany jest zjazd na wybrzeże około 15 tys. osób. Celem upamiętnienia tegorocznych uroczystości „Święta Morza” wydrukowano karty filatelistyczne oraz wypuszczono okolicznościowy znaczek pocztowy, który w okresie zjazdu będzie stemplowany datownikami z hasłami propagandowymi.

## Churchill w obronie Flandiną

PARYŻ (SAP). Dziś rozpoczyna się sąd Etienne Flandin'a, byłego premiera francuskiego, znanego francuskiej publiczności jako „człowiek Monachium” — na skutek depeszy gratulującej Hitlerowi sukcesu w 1938 r. Sprawa Flandin'a wywołała największe zainteresowanie od czasu sądu nad Pierre Lavalem. Za interesowanie wywołane jest tym, że obrona zamierza przedstawić list pisany do Flandin'a przez Churchilla.

W liście tym cytowanym przez „Ordre” Churchill zapewnia, że stanowisko Flandin'a w Monachium nigdy nie osłabiło wiary Churchilla w przyjaźń Flandin'a dla Anglii.

## Odradzano mi wyjazd...

Jak już o tym pisaliśmy — odwiedził naszą redakcję tow. dr Paul Meierhaus, naczelny redaktor dziennika „Volksrecht”, organu Socjalistycznej Partii w Szwajcarii.

Ciekawa była z nim rozmowa. Ciekawa i pouczająca.

Tow. Meierhaus opowiadał o tym — co nie on, lecz jego rodacy, co Zachodnia Europa o nas myśli.

Ostrzegano mnie, odradzano mi wyjazd. Polska w krzywym zwierciadle antypolskiej propagandy — to kraj morderstw. Tak, dodaje z uśmiechem — mordercy są, ale nie ci z rządu — lecz ci przeciw waszemu rządowi. O tym mógł się redaktor zurichskiego pisma przekonać, dzięki nieskrepowanej swobodzie z którą poruszał się w Warszawie — tej dżungli w oczach zagranicy — oraz po Łodzi, Gdańsku. O tym mógł się przekonać w licznych rozmowach z przedstawicielami prężnych warstw społecznych, a rozmówców sam sobie dobierał.

Miś o „żelaznej kurtynie” szkodził nam. A tej żelaznej kurtynie — ostatecznie nie ma przecież. Ta swoboda ruchów — poza oficjalnym programem wycieczki, dostatecznie mnie o tym przekonała. Mogłem pójść do kąd chciałem i mówić z kim chciałem. A przykładem jest choćby to, iż w tej chwili, gdy moi koledzy jedzą po miesiącu z ojarzalniami przez wodnikami — ja „urwałem” się, poszedłem tam dokąd mnie pociągnął sentyment — do socjalistycznego dziennika. Dodam jeszcze, iż jestem lepszym dla siebie propagatorem nowej Polski, aniżeli ci, którzy nas oprowadzają. Widzę to co chce, a oni pokazują nam to co im polecono, a to — prócz oczyszczenia zakładów pracy i instytucji kulturalnych — jest nieszczerze i nie dobrane, nie daje obrazu całości.

Temat „żelaznej kurtyny”: polskiej dżungli? szybko się wyczerpał. Tow. Meierhaus sam sobie odpowiedział na ten temat zdanie wyrobił.

Pozostał szereg jednak problemów, które nie łatwo było mu wyjaśnić. Będąc w Gdańsku dziennikarze szwajcarscy widzieli okręty amerykańskie, angielskie, szwedzkie, które wiozą towary dla nas — a nie widzieli sowieckich. Jakżeś udowodnić cudzoziemcowi, iż mamy długą granicę z ZSRR i poprzez tę granicę transportem kolejowym importuje się do nas radzieckie surowce, zboże, maszyny? Udowodnić można — nie po przez statystykę przywozu — sądzimy, najlepszą metodą po glądową byłoby pokazanie tych transportów, jak do Polski wjeżdżają, tak jak pokazywanie miast polskich — z nielicznymi radzieckimi żołnierzami jest najlepszym dowodem, że ich pobytu w Polsce nie można traktować jak okupacji. Najtrudniej jednak było zrozumieć Szwajcarowi człowiekowi, w którego kraju nigdy żadnych — od Wilhelma Tella — prócz atmosferycznych burz nie było, że demokracja nasza nie może być tak sielankowa i „przyjemniejsza”, jak w jego ojczyźnie. Nie mógł więc nieść nasz miły gość zrozumieć — dlaczego polscy socjaliści nie klaszczą z radości — w dowód zachwytu dla polityki Bevina — min. spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i ramienia Labour Party.

Musieliśmy tłumaczyć, że Labour Party nie jest dla nas „pokazowy” partią socjalistyczną. Podobna się nam jej program reform wewnętrzno-krajowych, natomiast nie idzie nam w smak polityka zagraniczna — dziwnie przypominająca politykę p. Edena., którą Bevina nie tak dawno krytykował.

Dyskusja toczyła się warko. Padły argumenty i kontrargumenty. Nie zawsze rozumieliśmy się nawzajem, ale rozmowę zakończyliśmy z tym przekonaniem, iż dr Meierhaus ambasador szwajcarskiej opinii publicznej w Polsce — dobra o nas wieść do Ojczyzny swej zawiezie. X. Y. Z.

## Triest a Czechosłowacja

### Prasa czeška przeciw umiędzynarodowieniu Triestu

PRAGA (PAP). Czechosłowacki dziennik komunistyczny „Rude Pravo” skrytykował w numerze poniedziałkowym projekty umiędzynarodowienia Triestu. Podkreślając znaczenie Triestu dla Czechosłowacji, której eksport będzie skierowany w przyszłości w kierunku południowym i wschodnim, dziennik pisze: Jeżeli

Triest stanie się jugosłowiańskim, wówczas braterska Jugosławia odda do dyspozycji Czechosłowacji wolną strefę i w ten sposób umożliwi jej utrzymanie własnej floty.

Umiędzynarodowienie Triestu nie gwarantuje tych widoków z powodu sprzeczności w wielu sprawach politycznych i gospodarczych.

## Odroczenie generalnego zgromadzenia ONZ

NOWY JORK (PAP). Podano do wiadomości, że generalne zgromadzenie ONZ będzie odłożone do dnia 23 września, zgodnie z propozycją wysuniętą podczas konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu.



Niema Kaszub bez Poloni  
A bez Kaszub Polści

# Polskie morze — wiecznie nasze

Doniosły akt państwowy, jakim było referendum ludowe w dniu 30 czerwca skłoniło władze państwowe do przełożenia „Święta Morza” w roku bieżącym o jeden miesiąc później, tj. na czas od 21 do 28 lipca.

Dorocznym zwyczajem obchód święta całego kraju odbywa się na terenie całego kraju w sposób bardzo uroczysty, jednakże w tym roku ma on dla nas wyjątkowe znaczenie.

Wróciliśmy nad morze, aż po Szczecin, trzymamy straż nad Odrą i Nysą. Wróciliśmy nad morze na przestrzeni 500 kilometrów, od ujścia Odry do Braniewa, jako prawni gospodarze tego wybrzeża.

Smutna karta historii w dziejach kraju naszego dowiodła nam, że nie ma Polski niepodległej bez morza. Ileż to traciłmy na pewien okres czasu Pomorza, tyleż Polska po padała w zależności polityczną, bądź też gospodarczą od innych państw, aż do utraty wolności włącznie, jak to miało miejsce w XVIII wieku.

Umiała to zresztą wykorzystać wroga nam zawsze propaganda germańska i od wieków sugerowała nam, że nie staraliśmy się nigdy o morze i nie nadajemy się do jego eksploatacji. Celem tej propagandy było zawsze, jak dawniej, tak i obecnie zaprzeczenie naszych słusznych praw do wybrzeży.

Przeszłość nasza obciążona jest dużymi błędami, dlatego też zadaniem naszym dzisiaj jest błędy te naprawić przez zwrócenie szczególnej uwagi na sprawy związane z morzem.

I dlatego musimy dążyć do pogłębienia naszych wiadomości o morzu i Pomorzu. Musimy je poznać jak najlepiej i pokochać jak najgoręcej, zarówno jak i mieszkańców jego wybrzeża, którzy przez usta swego poety, Derdowskiego, żyjącego w drugiej połowie ubiegłego wieku, tak wyrażają swoją miłość do wspólnej ojczyzny i znaczenia morza dla niej:

Czujcie to ze serca toni  
Skłód nasz apostołści:  
Niema Kaszub bez Poloni,  
A bez Kaszub Polści.

Kaszub stał zawsze twardo na straży polskości ziemi pomorskiej, jak twardo stoi sosna nadmorska na piaskach wybrzeża. Kaszub polski wychodził zawsze ze wszystkich niesprzyjających okoliczności cało, choć nadszarpięty przez burze życiowe, ale z głową podniesioną, zawsze nasz, zawsze polski. Oto co powiada o Kaszubach wyżej wspomniany Derdowski:

Me Kaszube, co mieszkałme w kraju  
nadwiślańskim,  
Mniedze rzeką Brdą a morzem, co je  
zowią gdańskim,

Zawde żeśme bełe wierni katolicii  
wierze,  
Za to też nam mowe ojców Pan  
Bóg nie odbierze.  
Mniemce, choć kłe mają ostre, nigdy  
nas nie zjedzą,  
O tym oni ju oddawna sami dobrze  
wiedzą.

W chwili obecnej otwierają się przed nami ogromne perspektywy. Szereg szkół morskich, kształcących nowe kadry przyszłych marynarzy i przyszłych specjalistów handlu i przemysłu morskiego, przyczyni się do fachowego wychowania nowego pokolenia świata pracy. Morze musi budzić w całym narodzie, a szczególnie w najżywniejszym jego elemencie, tj. młodzieży, zapał i entuzjazm. W spełnianiu codziennego

twardego obowiązku, młodzież nasza będzie miała możliwość wyzycia się, okrzepnie w sily, pozna piękno przyrody i żywiołu morskiego, rozbudzi w sobie zamiłowanie walki z przeciwnościami i szlachetnego współzawodnictwa.

Instytucja, która ma za zadanie realizowanie najszczytniejszych hasel morskich jest Liga Morska. Liga Morska, jak zawsze, tak i w tym roku przystąpiła do zorganizowania uroczystego obchodu święta morza,

które wyznaczone już uprzednio zostało na dzień 28 lipca i dziwnym zbiegiem okoliczności kończy się w chwili rozpoczynania konferencji pokojowej w Paryżu w dniu 29 lipca.

Masowym udziałem we wszystkich uroczystościach Tygodnia Święta Morza, a w szczególności w kulminacyjnym dniu 28 lipca, całe społeczeństwo polskie musi zamianować swe gorące przywiązanie do „okna na świat” i ukochanie do polskiego wybrzeża.

## Breza -- laureatem „Odrodzenia”

W Krakowskim Klubie Inteligencji Pracującej „Kuznica” odbyło się

uroczyste wręczenie nagrody literackiej „Odrodzenie” pierwszemu jej laureatowi Tadeuszowi Brezie — w wysokości 100 tys. zł. Po przemówieniach Maril Dąbrowskiej i prof. Stanisława Lempickiego, zabrał głos laureat, który w serdecznych słowach podziękował za wyróżnienie jego osoby z licznego grona laureatów, z którymi współpracuje na terenie miasta Krakowa.

## Zwłoki Hauptmana opuściły Polskę

WROCLAW, (SAP). — Z Jeleniej Góry dnia 19 b.m. wyruszył specjalny pociąg wraz ze zwłokami Gerharda Hauptmana, laureata nagrody Nobla. Tym samym pociągiem opuściła Polskę żona zmarłego oraz cały szereg literatów i artystów niemieckich, którzy dostali pozwolenie od władz na wyjazd z Polski i wzię-

cia udziału w pogrzebie. Zmarły, zgodnie z życzeniem pochowany będzie w miejscowości Hiddensee nad morzem Północnym, gdzie znajduje się willa Hauptmana. Willa Hauptmana koło Jeleniej Góry została przekazana Zarządowi Głównemu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

## „Dar Pomorza” wyruszył na morze Śródziemne

GDAŃSK (SAP). W sobotę dnia 20 lipca żaglowiec „Dar Pomorza” wyruszył w swoją pierwszą po wojnie podróż. Liczne zebrane rodziny i tłumy publiczności zapelnily nadbrzeże Belgijskie.

O godzinie 10-ej przybył dawny dyrektor Państwowej Szkoły Morskiej kontradmirał Mohuczy oraz delegat Rządu dla Spraw Wybrzeża, inż. min. Eugeniusz Kwiatkowski. Liczni przedstawiciele władz i społeczeństwa. Po mszy świętej przemówił do młodzieży wyruszającej w podróż i zebranych m.in. inż. Kwiatkowski, chrzestny ojciec „Daru Pomorza”. Następnie przemówił inż. Wierzbicki, a na zakończenie kontradmirał Mohuczy

Opływającemu do Kopenhagi statkowi towarzyszyły dwa holowniki pełne publiczności oraz parę jachtów. „Dar Pomorza” odbędzie podróż na morze Śródziemne.

## Żniwa na Dolnym Śląsku

CIEPLICE. — Na Dolnym Śląsku żniwa rozpoczęły się w całej pełni. Największą trudność sprawia brak ludności do pracy, zwłaszcza na dużych folwarkach. Drobną własność natomiast napotyka większe kłopoty przy zwózce sprzętu.

DOW Wrocław, chcąc przyjąć z pomocą przy tegorocznych żniwach, wydało rozkaz do wojska o udziale w żniwach. Utworzono 125 brygad

i wyposażono każdą w traktor i snopo-wiązałkę. Wojsko przeprowadzi sprzęt zboża na 20 tys. ha ziemi. Poza tym wojskowe brygady żniwne będą udzielały pomocy poszczególnym gospodarzom.

Państwowe Zjednoczenie Traktorów i Maszyn Rolniczych oddało do dyspozycji akcji żniwnej 1600 traktorów, a prócz tego stacje traktorów dostarczyły rolnikom kilkadziesiąt wozów ciężarowych do zwózki.

Przy obecnym stanie zorganizowania akcji żniwnej nie zachodzi obawa pozostawienia części zbiorów na polach.

## Czy w Szczecinie będzie wytwarzana penicylina

SZCZECIN. W ostatnich dniach przybyła do Szczecina inż. Karłowicz, dyrektor techniczny Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Drożdżowego w Warszawie, docent dr Jeziński z Warszawy i inż. Ekstein z Krakowa. Docent Jeziński przybył w celu zbadania możliwości dalszego przetwórstwa eks-

traktu drożdżowego na preparaty medyczne, przede wszystkim leci-tyne.

Inż. Ekstein, specjalista przetwórstwa drożdżowego, bada możliwości wytwarzania penicyliny. Inżynier Ekstein jako pierwszy w Polsce rozpoczął badania naukowe nad tym tak ważnym zagadnieniem. O ile badania naukowców dadzą pozytywne wyniki, należy spodziewać się, że w ciągu 5-6 miesięcy rozpocznie się krajowa produkcja penicyliny i powstanie również możliwości eksportu penicyliny do krajów innych.

## Ambasada brytyjska poszukuje lotnika

Otrzymałmy list od pani J. B. Stewart (adres: Essexvale, Southern Rhodesia, South Africa). Na podstawie pewnych danych pani Stewart przypuszcza, iż jej syn, pilot-officer James Keith Stewart, R. A. F. Nr 80400, eskadra Nr 64, który nie powrócił z nalotu na Dieppe w sierpniu 1942 roku, żyje i znajduje się w którymś z klasztorów na zachodnich terenach Polski, pod opieką zakonników — podobno miał uszkodzony kregosłup. Ktokolwiek może dostarczyć wiarogodnych danych o losach, względnie miejscu pobytu pilota Stewarta, proszony jest gorąco o nadesłanie ich do Wydziału Lotniczego Ambasady Brytyjskiej w Warszawie.

## Jakie są przepisy o przesiadaniu w tramwajach

Co kraj — to obyczaj, co miasto — to inne przepisy.

W Warszawie t. zw. przesiadka obowiązywała do jazdy w jednym kierunku. Przesiadać się można było w dowolnym przystanku i bilet miał ważność całą godzinę.

Jak jest naprawdę w Łodzi? Jeżeli obowiązują inne przepisy, to nie wiem, czy są słuszne? Przecież jadąc np. 1-a, mogę chyba wsiąść na dowolnym przystanku, by coś załatwić i po chwili wsiąść np. do 10-ki. Czy to przynosi szkodę tramwajowi?

Albo nie mam nic do załatwienia, ale wiem, że przy Andrzeja lub przy Narutowicza w tym czasie mnóstwo osób przybywa z dworców kolejowych. Są wypadki, o tym wie dyrekcja tramwajowa, że tramwaje są wtedy tak przepelnione, że dostać się do nich niepodobna. Czy więc wolno przesiąść się przed zagrożonym inwazją pasażerów przystankiem, czy nie — a więc narażać się na półgodzinne (bywa i tak) czekanie np. na deszczu?

Wyjaśnienie tej sprawy i odpowiednie pouczenie konduktorów jest konieczne.

## Gdzie najtaniej, a gdzie najdrożej Ceny artykułów żywnościowych

Na podstawie meldunków otrzymanych z poszczególnych województw, ceny artykułów żywnościowych na dzień 20 czerwca r.b. kształtowały się następująco: chleb razowy zł. 25; pyłowy zł. 40; mąka pszenna była najtańsza w woj. nieszawskim — zł. 55; najdroższa na Wybrzeżu zł. 90; kasza jęczmienna była najtańsza w Poznaniu i Bydgoszczy zł. 26; najdroższa w woj. rzeszowskim;

ziemiaki były najtańsze w Poznańskim i Rzeszowskim zł. 400; a najdroższe w Białostockim zł. 800; mięso wołowe było najtańsze w Rzeszowskim zł. 140; najdroższe w Gdańsku zł. 240; mięso wieprzowe było najtańsze w Rzeszowskim — zł. 200; a najdroższe w woj. pomorskim — zł. 300; słonina była najtańsza w woj. Łódzkim — zł. 280; a najdroższa w woj. Pomorskim zł. 360; masło było najtańsze w woj. białostockim zł. 280; a najdroższe w woj. Śląskim i Łódzkim zł. 380; jaja były najtańsze w woj. Rzeszowskim zł. 7; a najdroższe w woj. Gdańskim zł. 12; cukier utrzymuje się w cenie zł. 180 — 190.

## Wybory w Turcji

LONDYN (SAP). Oficjalne czynnik tureckie w Londynie informują, że wyniki głosowania w wyborach niedzielnym w 57 z 63 tureckich prowincji są następujące: partia republ.-ludowa 353 miejsca, demokracji 35, niezależni 3 miejsca.

Kandydaci rządowi uzyskali wszystkie miejsca w 36 prowincjach, w dystryktach Kars i Ardahan, o które upomina się Związek Radziecki.

## Po zamachu bombowym w Palestynie

JEROZOLIMA (SAP). We wtorek Żydzi zamknęli z własnej woli sklepy i zakłady przemysłowe na znak żałoby.

Thompson, zastępca szefa sekretariatu w Palestynie żyje, został odgizebany z pod gruzów w 24 godziny po zasypaniu.

W starej części miasta znalezione we wtorek broń i w związku z tym wydano zakaz wychodzenia na ulicę, aby umożliwić dokładne przeprowadzenie rewizji. Oficjalne czynniki żydowskie dały wyraz swemu oburzeniu z powodu rzucenia bomby i zarządziły dziewięciogodzinną żałobę we wtorek i zamknięcie wszystkich sklepów.

Według wiadomości półoficjalnych policja nie przedsięwzięła na razie żadnej akcji na większą skalę wobec nieobecności Wysokiego Komisarza, sir Alan Cunningham.

Zastępca wysokiego komisarza, sir John Shaw w przemówieniu radiowym wyraził współczucie osieroconym rodzinom. Prace nad rozkopaniem gruzów trwają nadal.

## Listy do Redakcji

### Chleb w Pabianicach

Zwracam się do Redakcji „Kuriera Popularnego” z prośbą o umieszczenie tych kilku wierszy.

W ubiegłą niedzielę przechodząc ulicą Armii Czerwonej w Pabianicach usłyszałem kilka nieprzyzwoitych epitetów skierowanych na temat chleba. Rozmowę prowadziły dwie kobiety. Kilkoma wyrazami o bywatelki te przenicowały na wskroś wszystkich piekarzy i Urząd Apropozycji miasta Pabianic.

Zaintrygowany tą sprawą nie chciałem indagować przechodniów wszedłem do znajomych, wszcząłem z nimi rozmowę na temat chleba.

Podano mi dwa gatunki, które skosztowałem. Zaznaczam, że chleb był świeży. Smak trudno było określić, i kolor czarno-ceglany — skwaśniały.

Miarodajne czynniki powinny zainteresować się takim wypięciem pieczywa, sprawdzając czyja to wina, czy szan. piekarzy, czy Urzędu Apropozycji.

T. DERLICH

AKWIZYTORZY  
OGŁOSZENIOWI  
POSZUKIWANI  
na teren Warszawy i wszystkich  
Województw

Podania wraz z życiorysami należy przysyłać pod adresem:

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA”  
WYDZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY  
WARSZAWA — ul. WIEJSKA Nr 18.



Uwagi dyskusyjne na prawach wolnej trybuny

# O socjalistyczną sprawiedliwość społeczną

## Czy dotychczasowa ustawa o uposażeniach pracowników państwowych jest słuszną

1 O Socjalistyczną sprawiedliwość  
Socjalizm zrodził się z poczucia krzywdy społecznej i całą swą ideologię zbudował na fundamencie walki o społeczną sprawiedliwość. Obrona świata pracy przed wyzyskiem, dążność do zapewnienia każdemu pracownikowi ludzkich warunków bytu, poszanowanie dla każdego rodzaju pracy fizycznej czy umysłowej, byle dla społeczeństwa pożytecznej — oto szczytne hasła socjalizmu, które z nieprzebraną mocą pociągnęły ku sobie spragnione sprawiedliwości szerokie rzesze krzywdzonego proletariatu.

W demokratycznej Polsce socjaliści w dużym stopniu oddziaływają na nasze życie państwowe. Przeprowadzono reformę rolną, znacjonalizowano wielki przemysł — właśnie po to, by naprawić krzywdę społeczną, by znieść podział na klasy uprzywilejowane i upośledzone.

Czy rzeczywiście przestał istnieć podział na warstwy uprzywilejowane i upośledzone? Wystarczy przytoczyć kilka tylko suchych, a jednak jakże wymownych cyfr, aby dowiedzieć, że szczytne hasła socjalizmu o sprawiedliwości społecznej nie zawsze jak dotąd są realizowane w praktyce dnia codziennego.

Socjaliści dzielili dawniej społeczeństwo na dwie klasy: kapitalistów (uprzywilejowanych) i proletariuszy (upośledzonych). Dziś dziwną ironią losu w świecie pracy powstają dwie warstwy uprzywilejowanych i upośledzonych. Pracownicy pewnych kategorii np. zatrudnieni w bankach, w monopolach państwowych zarabiają kilkakrotnie więcej od swych towarzyszy, którzy mają nieszczęście być kolejarzami, naczycielami, pocztowcami czy innymi pracownikami państwowymi.

I bynajmniej nie odgrywają tu roli ani odpowiednie kwalifikacje czy też wysłużone lata pracy, ani też liczba godzin pracy.

Po prostu ten sam pracownik inaczej będzie wynagradzany, jeśli będzie pracował np. w przemyśle, a inaczej, jeśli będzie służył na kolei. Czyli innymi słowy: istnieje praca uprzywilejowana i upośledzona.

Dla uspokojenia pokrzywdzonych głośno przytacza się argumenty, że ci pracownicy, którzy związani są z produkcją, muszą lepiej zarabiać ze względu na doniosłość produkcji dla całego życia gospodarczego. Tak samo rozumowali kapitaliści. Sądziłi, że im się należą olbrzymie zyski, ze względu na to, że oni dzięki swoim kapitałom uruchamiają produkcję. Poza tym argumentacja taka nie wytrzymuje krytyki również i z tego powodu, że nawet sama produkcja jest uzależniona jeszcze od wielu innych czynników.

Kto odważy się twierdzić, że produkcja lub handel mogą się obejść bez transportu kolejowego. Z jakiej racji kolejarz ma należeć do grupy upośledzonej? Czy dlatego, że praca jego należy do najbardziej ważnych dla życia gospodarczego i ma kolosalne znaczenie dla obrony państwa? Czy dlatego, że olbrzymia część kolejarzy ze służby ruchu ustawicznie narażona jest na niebezpieczeństwo utraty życia lub na kalectwo.

Prawie każdy przeciętny człowiek, który jeździ koleją, zdaje sobie sprawę z tego, jak ważną i niebezpieczną pracę spełnia maszynista kolejowy. Ale może niewiele wie, ile też ten dzielny maszynista zarabia miesięcznie. Przeciętna jego pensja miesięczna wynosi około 1.500 zł., jeśli ma dodatkowe rodzinny na żonę i dzieci. Prócz tego ma jeszcze dodatek za wyjeżdżone godziny. Jeśli chce dorobić 2.000 zł. musi pracować 300 godzin miesięcznie, podczas, gdy norma wynosi 208 godzin na mie-

siąc. Przy maksymalnym więc wysiłku, tj. przy 300 godzinach jazdy miesięcznie, co musi odbić się fatalnie na stanie jego zdrowia, a może także na jego sprawności zawodowej, maszynista zarabia 3.500 zł. na miesiąc.

Jednocześnie zaś 16-letni chłopiec, który podaje blachę w fabryczce, produkującej blaszane pudełka do pasty, bez żadnych kwalifikacji zawodowych, korzystający ze niższej godzin na naukę, zarabia od 4.500 do 5.000 zł. miesięcznie, czyli od 1.000 do 1.500 zł. więcej od posiadającego rodzinę na utrzymaniu maszynisty kolejowego, no bo ten nie produkuje.

Nauczyciel średniej szkoły zawodowej, posiadający wyższe studia i dwadzieścia parę lat pracy, obciążony rodziną, mający więc najwyższą grupę uposażeniową, otrzymuje pensji niecałe 2.000 zł. na miesiąc. Tymczasem w końcu bieżącego roku szkolnego napłynęły od państwowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych zapotrzebowania na absolwentów szkół zawodowych, którym na początek proponowano od razu 10.000 zł. na miesiąc, z uwagą, że zdolnijsi mogą nawet otrzymać 15.000 na miesiąc.

A więc absolwent szkoły średniej

zawodowej, rozpoczynający pracę zarobkową może zarobić 5 do 7 razy tyle, co jego nauczyciel, który go do tego zawodu przygotował.

Stefan Żeromski, pisarz o wielkiej wrażliwości na krzywdę społeczną, w pięknej nowelce p. t. „Dr Piotr” kazał bohaterowi utworu porzucić starego ojca, nadzorcę robotników w cegielni, gdyż ten zmniejszył dniówkę robotnikom z 30 kopiejek na 20, aby te „zarobione” przez siebie pieniądze przeznaczyć na wykształcenie syna.

Syn uznał, że ojciec jego po prostu okradł robotników. Sam postanowił z własnej kieszeni zwrócić pokrzywdzonym pieniądze, które poszły na jego wykształcenie.

Wydaje mi się, że przede wszystkim pracownicy kategorii uprzywilejowanych, jako prawdziwi socjaliści, powinni podjąć akcję przeciwko niesprawiedliwości w dziedzinie wynagrodzenia za pracę. Bo jeśli oni mają kilkakrotnie lepsze płace, to dzieje się to z krzywdą innych, ich bliźnich i towarzyszy pracy.

Prawdziwą demokrację tylko na sprawiedliwości społecznej można budować.

K. W.

### Noel Baker o sprawach hiszpańskich

Zamieszczamy poniżej szereg uwag przewodniczącego brytyjskiej Partii Pracy, Noel Bakera, o kwestii hiszpańskiej:

„W Anglii panuje silne podrażnienie w stosunku do Hiszpanii i ono wciągnęło nas na skutek bezczynności rządu. Nas osobiście interesuje nie przeraża tak jak nie przerażała nas ona i w czasie wojny, kiedy walczyliśmy o zwycięstwo nad faszyzmem.

Franco doszedł do władzy przy pomocy niemieckich i włoskich faszystów. Mówią nam, że nie mamy prawa naruszać pokoju w Hiszpanii. Ale czyż w Hiszpanii panuje pokój? Większa część jej budżetu idzie na cele wojny. Jej legia cudzoziemska ma w swym składzie całe jednostki byłej armii niemieckiej. Hiszpania jest dziś centrem faszystowskiego szpiegostwa, rozciągającym swe sieci na całą Europę i na drugą stronę Oceanu Atlantyckiego.

Hiszpania może się stać, a właściwie już się stała niebezpieczeństwem dla pokoju, gdyż nawet jeśli jej nie ruszają — sama zapalcie. Ale bez pomocy z zewnątrz Hiszpanie nie są w stanie uwolnić się od istniejącego reżimu, terroru i gwałtu. Dla przejęcia od tego reżimu do normalnej sytuacji potrzebny jest pewien okres stabilizacji wewnętrznej, któryby pozwolił na ustalenie ostateczne nowego ustroju.

Re ublikanie twierdzą słusznie, że republika była i jest jedynym uprawionym ustrojem. Jedność republiki po tylu latach wygnania jest wielkim sukcesem, ale potrzebują oni pomocy i współpracy tych wszystkich, którzy znajdują się w kraju. Powinniśmy pomóc grupom wewnętrznej oporu do zorganizowania potężnej kampanii propagandowej przeciw Franco, która to kampania w razie konieczności mogłaby się zakończyć blokadą ekonomiczną i postawieniem gen. Franco ultimatum.

# CHURCHILL MONTUJE

## koalicję antylabourzystowską Konserwatyści i liberalowie tworzą wspólny front

LONDYN (SAP). Jak informuje korespondent Reutera, szereg posłów konserwatywnych stara się zmontować front antysocjalistyczny w parlamencie, celem wzmocnienia opozycji wobec rządu Partii Pracy. Projekt ten był już jakoby tematem rozmów między członkami partii konserwatywnej, a niektórymi liberalami, którzy pod względem liczebności zajmują trzecie miejsce w parlamencie brytyjskim. Przypuszcza się, iż na czele tej organizacji antylabourzystowskiej stanąłby Winston Churchill, który, jak tutaj mówią, postanowił nie wycofywać się na razie z Izby Gmin, lecz zachować kierownictwo partii przez cały czas trwania kadencji obecnego parlamentu.

Projektowany front antysocjalistyczny nie przewiduje w każdym razie fuzji tych dwu partii i zadawoli się wspólną akcją przy głosowaniu, aby zwalczać politykę socjalistyczną siłami, jeżeli nie równymi, to bardziej zbliżonymi do równych, niż to mogło mieć miejsce dotychczas.

Partia Pracy ma w przybliżeniu 400 miejsc w parlamencie na ogólną ilość 640. Konserwatyści około 200, są więc największą siłą opozycji. Liberalowie mają razem 25 miejsc, część reprezentuje grupę Lloyd George'a, część odłam narodowych liberalów, epigonów rządu nieżyjącego premiera Ramsay Mac Donalda.

Niektórzy narodowi liberalowie nie jednokrotnie ujawniali, że widzieliby chętnie zupełne zlanie się z partią konserwatywną, ale odłam liberalów Lloyd George'a sprzeciwiłby się z pewnością bardzo mocno temu projektowi.

Pewną trudnością przy montowaniu wspólnego frontu w parlamencie jest fakt, że z pośród ludzi wpływowych z partii liberalnej

Lloyd George'a niewiele pozostało w parlamencie.

Wódz partii Lloyd George'a Sir Archibald Sinclair poniósł porażkę przy wyborach generalnych, podobnie bojowy członek partii Sir Percy Harris. Inną wpływową liberali z odłamu Lloyd George'a, jak np. Lady Violet Benham Carter, córka znanego liberala, premiera Herberta Asquith, która była przewodniczą-

cą wydziału organizacyjnego partii liberalów, są poza parlamentem.

Zdaniem niektórych młodszych członków partii konserwatywnych, przy montowaniu frontu antysocjalistycznego konieczny jest skrzystalizowany, aktualny program polityczny — partia była właśnie mocno krytykowana od wyborów generalnych ze względu na brak takiego programu.

## Jak Wydz. Opieki Społecznej załatwia polecenia ministerstwa

Ob. J. T., na wniesione podanie do Min. Pr. i Op. Społ. w Warszawie, otrzymała dn. 17 kwietnia rb. zawiadomienie, że został jej przyznany za siłek z dn. 1-4, który wypłaci Wydz. Opieki Społecznej Woj. Łódzkiego. W małym parterowym pokoiku przy ul. Ogrodowej mieści się ów urząd, który rzadko „urzęduje”. Po dwukrotnym odwiedzeniu biura znalazł się wreszcie urzędnik, który poinformował, że sprawę odnośną załatwi starosta w Łasku z siedzibą w Pabianicach. Zaczęło się więc znowu kołatanie do Pabianic, skąd odesłano do Łasku i z powrotem.

Nigdzie nie udało się znaleźć urzędnika poinformowanego i kompetentnego do załatwienia sprawy, jakkolwiek akta sprawy są w posiadaniu starostwa łaskiego w Pabianicach.

Decyzja Ministerstwa przez 3 z go

ra miesiące jest ignorowana przez podległy mu urząd prowincjonalny. Coś tu przecież nie jest w porządku.

Nie liczy się chyba na to, że 87-letnia starszuszka nie doczeka i Ministerstwu oszczędzi się wydatku? Jeżeli to jest wypadek wyjątkowy, to można wybaczyć, ale jeżeli Woj. Wydz. Op. Społ. w ten sam sposób wykonuje z zasady swe obowiązki, to może w ogóle lepiej nie stałe zamknąć ów pokoik przy Ogrodowej, ale urzędnikom również wstrzymać pobory — to będzie także oszczędność. A interesantów nie będzie się wprowadzało w błąd i woźdź od Annasza od Kafasza i z powrotem.

Taką oto skargę otrzymała nasza redakcja. Nazwisko potentki jest znane redakcji. Czekamy na wyjaśnienie.

## Ile jedzą Niemcy w porównaniu z innymi krajami

LONDYN. — W związku z wprowadzeniem w Anglii kartek na chleb dzienniki brytyjskie publikują ciekawe cyfry, dotyczące racji chleba, przydzielanych w poszczególnych krajach europejskich. W Wielkiej Brytanii racja chleba wynosi obecnie 63 uncje tygodniowo (uncja odpowiada ok. 28 gramom), we Francji 73 uncje, w Belgii 93, w Danii 883, w Czechosłowacji 72, w Szwaj-

carii 62, w ZSRR 112, a Węgrzech tylko 37, w Jugosławii 98, w Polsce 80, we Włoszech 45. W Niemczech są różne racje w poszczególnych strefach okupacyjnych: najniższa w strefie francuskiej, najwyższa w sowieckiej. Niemcy otrzymują więc: w strefie francuskiej 37 uncji, w brytyjskiej 44, w amerykańskiej 56, a w sowieckiej 73, a w głównych miastach 61. (x)

## Bezczelność niemiecka nie ma granic

BERLIN. — Na liczne listy Niemców, piszących do radia brytyjskiego, dano im ogólną odpowiedź, wyrażając z nich najdrażliwsze dla Niemców zagadnienia i udzielając autorom niemieckim odpowiedzi.

„Każdy Niemiec wiedział, — piszą w listach — że za szkody wojenne trzeba płacić. Niespodziewanie jednak wysokie są te odszkodowania. Nasza wiara w demokrację została zachwiana”. Na dziwne to połączenie odszkodowań wojennych z demokracją odpowiedzieli Anglicy, że nie nic zmienia konieczności zapłacenia za szkody.

„Sztuki nie pokazaliście nam waszą gospodarkę, Anglicy! Pozwólcie naszym ludziom pracować, a zobaczycie, co zrobimy z niemieckie-

go handlu międzynarodowego”. Odpowiedź krótko tylko zaznacza, że „nie jest łatwo po takiej wojnie odrodzić handel międzynarodowy”.

„Wielu Niemców — mówi komentator brytyjski — nazywa szaleństwem wysiedlanie Niemców z Czechosłowacji i z terenów na wschód od Odry i Nisy. Niemcom tym odpowiadam, że gdyby armie niemieckie nie wkroczyły do Czechosłowacji, gdyby nie wkroczyły do niepodległej Polski z jawnie ogłoszonym celem uczynienia z Polaków niewolników, — nie byłoby dzisiaj mowy o wysiedlaniu, ani o Odrze i Nisie”.

Cierpliwość angielska jest jak niemiecka bezczelność — nieograniczona.

## Tępienie japońskich przestępców wojennych na terenie Chin

TOKIO (SAP). Tung Wei Kang, szef chińskiego wydziału łączności w łonie sekcji prawnej głównej kwatery alianckiej przypuszcza, że na terenie Chin znajduje się ponad 5000 Japończyków, którzy powinni odpowiadać za przestępstwa wojenne w Chinach. Do tych przestępstw zaliczają się masowe egzekucje w Nankinie, Szanghaju, Pe-

kinie, Kantonie, Hankonie i innych miastach chińskich. Wstępne śledztwo w sprawie tych masowych morderstw zostało ostatnio wdrożone w Chinach.

Chiński wydział łączności ma zwrócić szczególnie baczną uwagę na ludzi, prowadzących handel narkotykami na wielką skalę.



*Źłe dzieje się we wsi Bujny pod Piotrkowem*

# KURNIK CZY SZKOŁA

## Ukrócić samowolę nieodpowiedzialnych jednostek

Zdawaćby się mogło, że w demokratycznym państwie istnienie jakichkolwiek sytuacji tolerujących krzywdę społeczną jest wręcz niemożliwe. Celem bowiem i istotą demokracji jest dobro wszystkich bez wyjątku obywateli, jest organizacja życia społecznego na podstawach sprawiedliwości.

Jeśli w dzisiejszej naszej rzeczywistości są jeszcze pod tym względem jakieś „ale”, to widocznie są ludzie, którzy świadomie lub przez brak wyrobienia obywatelskiego powodują mniej lub więcej szkodliwe zamieszanie w naszym aparacie państwowym. Zarówno jedni jak i drudzy przynoszą nam szkodę i należy znaleźć jak najenergiczniejsze środki by podobnym wystąpieniom nieodpowiedzialnych jednostek jak najszybciej położyć tamę.

A oto przykład:

W Bujnach pod Piotrkowem, w budynku należącym dawniej do Niemca, właściciela dużego majątku ziemskiego mieści się szkoła powszechna. W tym samym budynku znajduje się też i Liceum Rolnicze prowadzone przez dyr. Ichnatowicza Zygmunta. To, że w dużym dworze pomieścić mieszczą się dwie szkoły nie stanowiłoby powodu do interwencji, gdyby nie fakt stwierdzony dokładnie przez świadków, że 126 uczniów szkoły powszechniej gnieździ się w dwóch ciasnych izbach folwarcznych, gdy tymczasem cały dawniejszy pałac okupuje Liceum Rolnicze, składające się z... 10 uczniów.

Uczniowie szkoły powszechniej pracują w niesłychanych wprost warunkach. Bo proszę sobie tylko wyobrazić 126 osobową gromadę dzieci stłoczoną podczas lekcji w dwóch niedużych izbach? Jeśli nawet jak przypuszczamy nauka odbywa się na dwie zmiany to i tak na jedną izbę przypada po przeszło 30 dzieci, plus personel nauczycielski. Latem jest jeszcze idealnie — można otworzyć szeroko drzwi i okna, ale zimą?

Szkoła powszechna nie ma szatni. Uczniowie wchodzą bezpośrednio z podwórza do klasy, nie wolno im w czasie przerw korzystać z ogrodu, który zarezerwował dla siebie Dyrektor Liceum Rolniczego. W razie niepogody lub deszczu dzieci siedzą na lekcjach w przemoczonych palatych. Tymczasem cały obszerny budynek zajęty przez Liceum Rolnicze stoi pusty. Bo czyż Liceum składające się z 10 uczniów i 8 nauczycieli wypełni cały dość duży pałac?

Po dokładnym sprawdzeniu przez Komisję Obywatelską okazało się, że budynek ten jest nawet w części niewykorzystany. Zapewnienie dyrektora Ichnatowicza o używalności całego budynku jest chyba żartem, jakżesz bowiem nie spełna 20 osób potrafi w ogólnie przyjętych nor-

mach wykorzystywać duży piętrowy dwuskrzydłowy pałac? Chyba, że każde z tych osób zarezerwuje dla siebie po dwie lub więcej ubikacji.

Kierownik szkoły powszechniej ob. Banaszkiwicz wielokrotnie informował swe czynniki zwierzchnie o warunkach pracy, proponował też dyrektorowi Ichnatowiczowi jakikolwiek rozwiązanie sytuacji na warunkach jak najbardziej dogodnych dla Liceum — wszystko jednak rozbił się o upór czy złą wolę kierownictwa Liceum.

Ostatnio szkoła powszechna otrzymała wypowiedzenie najmu lokatorskiego od dyrektora Ichnatowicza, któremu zabudowania folwarczne będące dotychczas w części o-mieszczaniem szkoły powszechniej potrzebne są... na kurnik. Albowiem

pan Dyrektor jest zamijowanym ornitologiem i jak stwierdziła Komisja złożona z członków PPS oraz delegacji miejscowego społeczeństwa, w pomieszczeniach nadających się do zamieszkania przez ludzi złożył sobie... kurnik. A więc kurnik zamiast szkoły woli pan Ichnatowicz, niepomny, że koledy jego ze szkoły powszechniej każdego dnia zmuszeni są przychodzić do szkoły z Piotrkowa odległego o 5 km dlatego tylko, że dla nich nie ma pomieszczenia przy szkole w której uczą.

Okoliczna ludność daje głośny wyraz swemu oburzeniu z powodu niesprawiedliwości, jaka godzi w ich własne dzieci i domaga się jak najenergiczniejszego zlikwidowania tych anormalnych i gorszących stosunków panujących we wsi Bujny.

## Delegacja polska na konferencji Światowego Związku Spółdzielców

W hotelu wypoczynkowym szkockiej hurtowni spółdzielni spożywców w Glasgow, odbył się zjazd 32 delegatów Centralnego Komitetu Międzynarodowego Związku Spółdzielczego. Z Polski uczestniczyli dyr. J. Jasiński (Spolem) i dyr. Jan Janota (S.P.B.).

Między innymi zjazd delegatów ustalił termin i miejsce najbliższego kongresu spółdzielczego: Zurich od 7 do 9 października r.b.

Będą tam wygłoszone dwa referaty: „Międzynarodowa wymiana towarów z punktu widzenia konsumentów” p. Oerne’go (Szwecja) i „Spółdzielczość a władze publiczne” p. de Brouckere (Belgia).

Nowością jest wprowadzenie jednego języka urzędowego — angielskiego. Mówcy kongresu będą jednak mogli przemawiać każdy w swoim języku, tłumaczonym natychmiast na angielski.

Na 15 lipca wyznaczono otwarcie 23 ofert, złożonych na stanowisko generalnego sekretarza Międzynarodowego Związku Spółdzielni. Z autorami pięciu ofert najodpowiedniej-

szych odbędzie się rozmowa indywidualnie.

Podniesiono składki członków Związku. Niektóre ruchy spółdzielcze podwoiły je dobrowolnie (W. Brytania, Szwecja, Szwajcaria, Palestyna, Irlandia, Argentyna i francuska Mutualité). Składki z lat wojny Polski, francuskiej Centralnej Kasy Rolniczej i Centrosocjuza umorzono.

Przyjęto do Związku Bank „Spolem” i S.P.B.

Z debaty nad prowadzeniem Międzynarodowego Związku Spółdzielczego do Organizacji Narodów Zjed-

noczonych wynika, że technika orga-

nizacji Rady Gospodarczej i Społecznej O.N.Z. wymagałaby utrzymania stałego delegata, kilku podkomisji w biurach Rady, a w sekretariacie jej własnych urzędników, którzy informowaliby delegata o toku spraw. Wnioski przygotowuje biuro M.Z.S. i prezes.

Podjęto inicjatywę z Federacją Światową Związków Zawodowych Ścisła jest współpraca z Międzynarodowym Biurem Pracy.

Fundusz pomocy M.Z.S. dysponuje 311.215 i st. Polska otrzyma (łącznie z sumami już wpłaconymi) około 53 tys. funtów. Nabyto maszyny budowlane dla S.P.B. za 13 tys. funtów.

Delegacja polscy oceniali pozytywnie udział przedstawicieli polskiego ruchu spółdzielczego w konferencji w Glasgow Wbrew dzisiejszemu, ujemnemu przeważnie, ustosunkowaniu się zagranicy do wszystkiego co polskie, delegacja nasi starali się wnieść do obrad i rozmów informacje źródłowe, obiektywne i z ich pomocą dokumentować współpracę polskich spółdzielców w światowym ruchu spółdzielczym.

### Park Sienkiewicza w nocy zamykany

Wydział Plantacyj Zarządu Miejskiego w Łodzi, podaje do wiadomości, iż począwszy od dnia 24 lipca r.b. park im. H. Sienkiewicza w przebiegu nocnej od godziny 23-ej do godziny 6-ej będzie zamykany.

Antoni Pokorski

## Malowany wózek, para siwych koni

II

Różka szara, jak mur pod którym się przemykała, skręciła już w tym czasie w Złota. Co kilka kroków przystawała na chwilę, rozglądała się czujnie i poprawiwszy tobolek na plecach, pomykała dalej. Ludzie spieszyli do domów i rzadka tylko ktoś mimowoli spozierał na szarą plamę, przesuwaną się wzdłuż muru. Wózek z kartoflami i resztkami innego pożywienia ukryty pod paltem stercał na jej plecach, jak wielkich rozmiarów garb. Napół bose nogi spryskane błotem gięły się pod ciężarem i beznadziejnie plątały przynaglone rozprzestrzeniającym się mrokiem. Rozbieganymi oczami mierzyła odległość: od domu do domu, od przystanku do przystanku, od ulicy do ulicy, aby prędzej, aby bliżej Siennej.

Jeszcze ma wpaść na chwilę do Franki... Pewnie, że wejdzie, nie będzie przecież z drogi. Chodziły razem do szkoły. Ta Franka jest dobra. Bardzo często razem odrabiały u niej w domu lekcje... a potem śpiewały piosenki... te szkolne i te z ulicy... Ale to było już dawno, jeszcze przed bombami.

Zandarm! Różka, zdawało się, wrosła w mur... Przystanął, ogląda wystawę. Jeszcze jedna brama i

byłaby już u Franki. Przeleci, na pewno przeleci tę odległość. Zandarm tak się wpatrzył w tę wystawę... Plątające się nogi tężeją od wysiłku tobolek tłucze pozgitych plecach.

Już wpadła. Rozgląda się. Tak to w tej oficynie na lewo, na parterze. Puka. Otwiera jej matka Franki. Przyglądają się sobie.

— Pani mnie chyba nie poznaje, pani Biemakowa, co?

— Przecież to Różka! Franka, patrzno, moje dziecko.

Różka weszła do mieszkania i zaraz usiadła na najbliższym stołku. Franka spojrziała na nią tak zyczajnie po dawnemu. Ale po chwili w jej niebieskich oczach osiadło rozprzestrzeniające się zdziwienie, a później przerażenie.

— Różka jak ty wyglądasz? Co się z tobą stało? — szeptała jej tuż nad twarzą. A potem wyciągnęła rękę i zaczęła ją głodzić po kościach, co stercały na jej twarzy jak guzy, po policzkach po których zostały tylko ziemiste, wypełnione cieniem doly.

— No, daj jej spokój Franka — odezwała się nagle Biemakowa i wsunęła Różce do ręki kawałek chleba. Ugryzła kęs choć nie miała chęci do jedzenia i poruszając

drżącą szczęką, polykała wraz z okruchami wzbierające gdzieś w gardle lzy. Pomyślała „Mądra jest ta Biemakowa. Pewnie, bo i poco płakać”.

— Ale ja już muszę iść...

— Przyjdź jeszcze kiedy, Różka przyjdź. Pokażę ci moje książki, zeszyty...

W nagarnianym przez śpiący deszcz mroku ludzkie postacie gubiły swe kształty i zdaleka zlewały się w jedną — wydawało się — nieruchomą bryłę. Tobolek zwiślał uginającym do przodu ciężarem.

Początkowo, przez kilka pierwszych tygodni wędrowki poza mury ghett, nie trzeba było tak zaganiać i odwołować powrotu aż do późnego wieczoru. Matka dawała jeszcze trochę pieniędzy. Wbiegło się do sklepu: kilka kilogramów kartofli, ze dwa bochenki chleba i z powrotem. Ale później, kiedy już zabrakło tych złotych... — Różka — mówiła wtedy matka — ja ciebie nie wyganiam... Różka wiedziała jednak, że trzeba iść.

Jakoś nie szło początkowo z tą zbraniną. Ileż to razy wyplakiwała się po kątach ciemnych korytarzy. Ludzie jak to ludzie: jedni odpychali od drzwi, inni wtykali coś w rękę. Zebrających było coraz więcej. Po ulicach, podwórzach, korytarzach domów snuły się chwiejne, dziecięce cienie. Nie mający odwagi zebrać żywności w śmietnikach, w ulicznych skrzynkach na odpadki, na targowiskach. Byłe czem: resztkami ogórków, nadgniętymi pomido-

rami, z trudem zdobytą skórką od chleba...

Jak to trudno było jednak zacząć. Jaka to różnica między śpiewem w domu, a zebrać śpiewem na ulicy. Przecież ta sama, szkolna piosenka:

„Malowany wózek, para siwych koni! pojadę ja na nim nikt mnie nie dogoni!

asa tadrasa... nikt mnie nie dogoni!

Czasem jest nawet i wesoło. Gromada dzieci uganiająca się po podwórzu dołacza się do śpiewu.

— Ty, Różka, śpiewaj głośnie, to prędzej coś dostaniesz. I razem pod śpiewają:

Asa tadrasa, asa tadrasa

Nikt mnie nie dogoni...

Jeszcze krótki kawałek Twardziej i środkiem jeździ na Siennej kolczaste druty. Nie są zbyt gęste. Jak by je ktoś przytrzymał, to łatwo można się przemknąć. Wtuliła się w bramę i wypatruje naokoło. Czasem spotyka wracające, jak ona, dzieci: we dwoje łatwiej. Ale dzisiaj jest późno. Mrok rozlał się już i dotarł do każdej szczeliny. Nawet na drutach nawisł szarym oprzędem jak pajęczyna. Przez chwilę cichną w wilgotnym i poszarzałym powietrzu wszelkie ludzkie odgłosy i tylko po kamieniach roznosi się ledwie dostrzegalny plusk mżącego deszczu.

Różka na skulonych nogach dobiegła do drutów. Pochylnym ciałem wparła się w najeżoną kolcami pianinę. Zagmatwała się. Druty z cichym dojmującym szelestem czeptały się głowy, nóg, tobolek. Z u-

## Tołek i Dodek

(Stg.) Ukazały się w prasie ogłoszenia, że uruchomiony został po długiej przerwie wojennej tor wyścigowy na Służewcu. Bomba poszła w górę i w związku z tym amatorzy wyścigów konnych grać mogą w totalizatora. Obok Warszawy otwarte zostały kasy totka i w filii łódzkiej.

Chociaż wiele osób wyraża zdziwienie, że w ogóle kogoś może interesować w dzisiejszych czasach i tor i totalizator i to w dodatku na odległość, uważam wręcz przeciwnie, że jest to zrozumiałe jak zrozumiała jest każda namiętność ludzka. Uruchomienie i wyścigów konnych i totalizatora jest, według mnie, raczej jeszcze jednym przejawem normalizacji naszego życia. Jeżeli to lud! pasjonuje i bawi — komuż mogą te imprezy przeszkadzać?..

Albo — słyszałem np. że z drwinami i naśmieszkaniami wyrażano się o kilkunastotygodniowej masie, która w ubiegłym tygodniu pośpieszyła na „mecze” piłkarski Bokserzy — Artyści na stadionie ŁKS-u. „Powagi” sportowe twierdziły, że trzeba upaść na głowę, aby polecieć na karykaturę zawodów. Cóż — mówili ci krytycy — że grać będzie Dodek, że kopać będzie niezrecznie piłkę i biegać w koszulce po boisku? Na głowie przecież nie stanie? Szuk cyrkowych także nie pokaże, a jego dowcipów, ani nikt na odległość trybuny nie usłyszy, ani nawet nie zobaczy zdaleka jak kto gra i czy piłkę kopać będzie ten, czy ów gracz? Z perspektywy trybuny będzie to tylko bardzo klepski i pozbawiony ciekawości mecz.

Tak twierdzili moi rozmówcy. Pomijając już sam fakt, że dochód z meczu artystów teatralnych z bokserami został przeznaczony na odbudowę stolicy i, że choćby dlatego zawody mogłyby znaleźć widzów (czego najlepszym dowodem, że tak właśnie było i zebrało się na stadionie, aż 15 tysięcy ludzi) — to znów powieścić może, że cały ten problem test dla mnie prosty i zrozumiały. Sprawa ma się podobnie, jak z wspomnianymi na wstępie wyścigami konnymi i kasami totalizatora.

Zainteresowanie humorystycznym meczem jest tak samo ludzkie, jak np. kinomania, czy kolekcjonerstwo obrazów, lub znaczków pocztowych, albo też... ekstrawagancje w rodzaju przesadnego przestrzegania rozkazów mody i t.p. A co ludzkie, nie powinno nikomu być obce... Niechaj sobie ludzie znajdują rozrywkę, jakiej chcą. Byłoby rozrywkę to nie kolidowały z kodeksem i z dobrymi obyczajami towarzyskimi i społecznymi. Dla mnie ten tak obstrzelwany przez przesadnych krytyków mecz — jest też podobnie do totka nocieszającym objawem powrotu do życia pokolewego z jego poważnymi i małymi jednocześnie problemami.

porem szarpały ubranie, zjeżone, nienawistne — uderzały po twarzy, po rękach.

Różka ścisła na chwilę. Tak, to czyjeś kroki. Z bulgotem rozpryskiwały się pod nimi kałuże wody, były coraz cięższe i bliższe. Porwała się rozpaczyliwie, szarpała się, jak ptak schwytyany w sidła. Ale druty wydawało się, zdołały się. Niespodziewanie kroki ścichły, a przed oczyma Różki wysunęła się czarna, brylowata postać. Była wielka i naciarała na nią twardymi buciorami. Kopnięciem pomagały wrzaskliwe wymysły. Wściekłe słowa były bliskie, wilgotnym wydechem sięgały twarzy, już we wnętrzu mroząc każdą myśl, każdą próbę prośby. Różka ostatkiem sił szarpała się z drutów. Przez krótkie, jak niespodziewany błysk światła, mgnienie poczuła, że druty ustąpiły. Podniosła w górę ręce, aby zachłystnąć się ucieczką. Nie wypuściła jednak swobodnie stężalonego w płucach powietrza. Od gwałtownego szarpnięcia w pierśiach zatoczyła się i zawisła na drutach. Tunelem wąskiej ulicy wstrząsnął krótki wystrzał.

Od muru po stronie ghett oderwała się postać Englowej. Z zumiącym w uszach wystrzałem biegła wprost na druty. Gwałtownymi ruchami próbowała wyszarpać związane ciało. Kiedy rozbieganymi dłońmi ujęła śmiertelnie nawisłą głowę, nie powstrzymała naporu rozsadzającego ją żalu:

Różka, Różka, Róż... — ucichło nagle wśród nocy zdmuchnięte no-  
wym wystrzałem.



25. VII w Łodzi

WAZNE TELEFONY:

- Woj. Urząd Bezp. - tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej - tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej - tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp. - tel. 130-01
Kom. Pow. MO - tel. 185-62
Pogot. Lekarskie PCK - tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie - tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp. - tel. 134-15
Straż pożarna - tel. 8
Biuro numerów - tel. 199-06
Redaktor Naczelny Kuriera Popul. i sekretariat - tel. 130-46
Sekretarz Redakcji - tel. 144-18
Kierownik Administracji - tel. 222-22
Dział ogłoszeń i Eksped. - tel. 256-37
Dział prenumeraty - tel. 268-95

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Wójcickiego (Rzgowska 147), Kowalskiego (Napiórkowskiego 27), Kahanego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (ul. Śródmiejska 21), Smoleń (Karolewska 48).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO ul. Stefana Jaracza 27
UCZEŃ DIABŁA B. Shaw'a - przedstawienia sprzedane (zamknięte).
TEATR POWSZECHNY TUR ul. 11-go Listopada 21
TEATR POWSZECHNY T.U.R. Występy gościnne OPERY ŚLASKIEJ, najlepszego zespołu operowego w Polsce. Występują: F. Arno, P. Barski, W. Calma, R. Cyganiak, A. Dobosz, L. Finze, A. Hiolski, J. Lachetówna, W. Lwowiec, H. Ottoczko, E. Pawlak, O. Szamborowska, F. Denis, S. Słoniewska, A. Zalewski. Dyrygują Kapelmistrz M. Mierzejewski i J. Siliach.
Dz.ś o godz. 19-ej HALKA Mołniaszki.

„GRUBE RYBY“ z Ludwikiem Solskim w Teatrze Powszechnym TUR. Nestor polskich aktorów Ludwik SOLSKI przeżył szczęśliwie lata wojny i okupacji, i ciesząc się najlepszym zdrowiem obchodził w tym roku jubileusz 70-letniej pracy scenicznej.

Już wkrótce na scenie Teatru Powszechnego TUR ujrzymy LUDWIKA SOLSKIEGO w jego „jubileuszowej“ roli Ciaputkiewicza w „GRUBYCH RYBACH“ Bałuckiego. Rola Wistowskiego obejmie znakomity partner mistrza SOLSKIEGO z tegorocznego jubileuszu — JERZY LESZCZYŃSKI.

TEATR „GONG“ — Południowa 11 Ostatni tydzień
Dzisiaj jedno przedstawienie o godz. 19.30 DYMZA i Janina Winiarska w programie p. t. „Powrót taty“.

TEATR „SYRENA“ w Teatrze Letnim „Bagatela“ Piotrkowska 94
Ostatnie dni przedstawienia farsy st. Dobrzańskiego w opracowaniu J. Tuwima i T. Sygietyńskiego „Złotnik Królowej Madagaskaru“ na czele z Mirą Zimińska i Ludwikiem Sempolińskim oraz zespół „Syrena“, balet i orkiestra. — Początek przedstawienia o godzinie 19.30 — Kasa Bagateli czynna cały dzień, Telefon 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“
Dzisiaj o godz. 19-ej ciesząca się wielkim powodzeniem piękna operetka w 3-ach aktach E. Kalmana „Maricela“. Z udziałem: Elny Gistedt Lucy Messal, St. Ślaskiego, St. Dąbrowskiego i całego zespołu artystycznego, chóru baletu i wielkiej orkiestry „Lutnia“. Piękne stroje i dekoracje. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102 a, a od godz. 17-ej w kasie teatru.

TEATR „SYRENA“ ul. Traugutta 1. Ostatnie 4 dni
gościnnych występów H. Skarżanki i Wł. Surzyńskiego w sensacyjnej sztuce „S. O. S.“ w 3 aktach (5 obrazach) Tadeusza Kańskiego. Początek o godz. 19.30.

TEATR KAMERALNY Daszyńskiego 34.
Nieodwołalnie ostatni tydzień do 31 lipca włącznie znakomity artysta JAN KURNAKOWICZ w arcywesołej komedii G. Montgomery'ego p.t. „Dzień bez kłamstwa“. Początek przedstawienia codziennie o godz. 19.15, w niedziele i święta o godz. 16.15 i 19.15.

RADIO

Program na czwartek, 25 lipca 1946
W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne“, 6.06 dziennik. Łódź: 6.20 Progr. na dziś, Poznań: 6.25 gimnastyka, 6.35 muzyka. Kraków: 7.00 aud. poranna. W-wa: 7.30 powt. najważ. wiad. dziennika, 7.35 muzyka, 8.20 inform. ogólnopolskie. Łódź: 8.30 rozmaitości. 8.40 codzienny odc. prozy „Stara baśń“ I. J. Kraszewskiego. 8.55 skrzynka poszukiwania rodzin. 9.05 Przerwa. Kraków: 11.57 sygn. czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. W-wa: 12.05 dziennik, 12.35 koncert, 12.55 .5 minut poezji“. 13.00 Na ziemiach odzyskanych, 13.15 Z życia narodów słowiańskich, 13.25 muzyka, 14.00 aud. dla dzieci, 14.30 reportaż. Łódź w progr. ogólnopolski. 14.40 Przegl. teatralny w opr. M. Piechala. 14.50 Fantazja operowa z płyt. 15.05 Kącik językowy: „Szukać chleba czy szukać za chlebem“ pog. Z. Chądzyńskiej-Jakubowskiej. 15.10 Przegl. teatralny w opr. Z. Kopalko. 15.20 Koncert na waltornie Es-dur Mozarta w wyk. J. Wasilewskiego, akomp. F. Leszczyńska. 15.40 Wiad. z miasta i prowincji. 15.45 koncert reklamowy. W-wa: 16.00 dziennik, 16.30 koncert. Kraków: 16.55 słuchowisko. W-wa: 17.10 koncert. 17.50 „Odbudowujemy W-wę“. Łódź: 17.55 aud. dla świetlic robotniczych. 1. Pog. L. Świążawskiego pt. „Wycieczka nad Gopło“. 2. Płyty. Kraków: 18.10 aud. literacka. Poznań: 18.30 recital fortepianowy. W-wa: 19.00 „Nauka przy głosiaku“. Łódź w progr. ogólnopolski. 19.30 aud. sl. muz. w opr. K. Strommenger'a pt. „Apassionata“. W-wa: 20.00 dziennik wieczorny. Łódź: 20.45 aud. literacka „Z wdrówek Kandyda“ wg Woltera w opr. i reż. Z. Kopalko. 21.00 Recital śpiewaczy H. Bacewicz przy fortep. prof. K. Bacewicz. 21.20 Pog. L. R. R. 21.30 koncert życzeń. Bydgoszcz: 22.00 Pokrzywy nad Brdą. W-wa: 22.15 muzyka taneczna, 23.30 dziennik, 23.20 progr. na jutro. Łódź: 23.30 progr. na jutro. Zakończ. aud. i hymn do 23.35.

OGRÓD ZOOLOGICZNY

ZDROWIE

(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

Uroczyste zebranie „Bundu“

Odbyło się uroczyste zebranie „Bundu“ — poświęcone 2-letniej rocznicy objęcia władzy przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

Członkowie org. „Bund“ licznie się stawili na zebranie, by dać wyraz uczuciom solidarności z obozem demokratycznym kraju, by uroczysto zmanifestować zdecydowaną wolę i gotowość żydowskich robotników do walki o utrwalenie i pogłębienie demokracji.

W imieniu L. K. „Bund“ zagaił zebranie tow. Pudłowski. Dłuższy referat o osiągnięciach PKWN wygłosił tow. Gurwicz. Tow. Gurwicz zanalizował sytuację polityczną i gospodarczą w kraju, omówił warunki w jakich rozwija i kształtuje się demokracja polska, osiągnięcia obozu demokratycznego w dziedzinie gospodarczej, politycznej, kulturalnej; problem jednolitego frontu klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, jako warunek utrzymania i

pogłębieniu demokracji. Tow. Gurwicz omówił też zagadnienie walki z antysemityzmem szerzonym przez siły reakcyjno-faszystowskie, stwierdzając, że cały szereg zdecydowanych wystąpień obozu demokratycznego przeciwko antysemityzmowi po pogromie w Kielcach, utrwała nas w przeświadczeniu, że obóz demokratyczny, rozwiązując zadowalająco problemy stworzenia normalnych warunków życia, pracy i bytu dla żydowskiej ludności w Polsce.



DZIELNICA PRAWA.

W piątek o godz. 17.30 odbędzie się zebranie PPS i PPR w lokalu własnym ul. Andrzejka 46.

DZIELNICA PPS TRAMWAJARZE

Dzisiaj, t. j. w czwartek, o godzinie 16-ej w lokalu własnym, przy ul. Wigury 4-6 odbędzie się Zebranie ogólne, na którym wygłoszony zostanie referat na temat sytuacji po Referendum.

Komunikat Prezydium

Zarządu Związku Polskich Artystów Plastyków w Łodzi

W związku z komunikatem Komitetu Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi o przedłużeniu terminu wykonywania projektów na konkurs pomnika, jakoby ze względu na urlopy rzeźbiarzy, komunikujemy niniejszym, że:

- 1. Na razie rzeźbiarze nie mogą korzystać z urlopów i są gotowi do pracy;
2. Na terenie Łodzi przebywa kilku architektów o dużym doświadczeniu dla tego rodzaju zagadnień.

którzy niestety, nie mają odpowiednich warunków do pracy (pracowni).

Dotychczas próby uzyskania warunków do pracy dla artystów w ogóle nie dały rezultatów, nie znajdując zrozumienia u czynników miarodajnych.

Apelujemy przeto do władz, aby w pół milionowej Łodzi znalazło się miejsce (pod dachem) do pracy dla artystów nad zagadnieniami dotyczącymi Łodzi.

Ofiary

Wycieczka Pracowników Wydziału Zdrowia Publicznego m. Łodzi złożyła w naszej Administracji ofiarę na odbudowę Warszawy zł. 900, oraz ob. Kukulski Julian zł. 500 na R.T.P.D.

EWA BANDROWSKA-TURSKA ŚPIEWA

Ewa Bandrowska-Turska śpiewa najpiękniejsze piosenki dnia 26 lipca 1946 r., o godzinie 21.15 w sali kina „Bałtyk“ — Organizuje Liga Morska, przed sprzedaż biletów w księgarni „Książka Piotrkowska 86 i w kasie kina „Bałtyk“.

Z okazji Święta Morza, które w bieżącym roku przypada na 27 i 28 lipca, Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało specjalne datowniki okolicznościowe, którymi urzędy pocztowe Gdańsk 2 i Gdynia 1 będą w czasie od 21 do 28 lipca 1946 r. stemplować wszystkie przesyłki listowe, nadane na terenie miasta Gdańska i Gdyni.

Repertuar kin łódzkich

Table with 2 columns: Location and Program. Locations include POLONIA, TEĆZA, GDYNIA, STYLOWY, BAŁTYK, WISŁA, ADRIA, WŁÓKNIARZ, HEL, TATRY, PRZEDWIOŚNIE, WO NOSĆ, ROMA, ZACHETA, BAJKA, ROBOTNIK, REKORD, M J Z A, ŚWIT, OSWIATOWY OM. TUR.

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20; w niedziele i święta o godz. 14. 16. 18 i 20.
Kina: Hel, Adria, Przedwiośnie i Roma rozpoczynają seanse o pół godziny później t. zn. w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30 i 20.30 w niedziele i święta pierwszy seans o godz. 14.30. Oswiatowy — 2 seanse dziennie: godz. 17 18.30. Niedziele i święta 15.30, 17 i 18.30.
Początek seansów w kinie „Bałtyk“ w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20 w niedziele i święta o godz. 12, 14, 16, 18 i 20-ej.
Przed sprzedaż biletów do kin: „Rekord“, „Wolność“ i „Roma“ dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Gejera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13-ej.
Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse:
Uwaga. We wszystkich kinach w dniu premiery passe-partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe — nieważne

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

- Dr J. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerki. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.
Dr med. B. TOLCZYŃSKI — starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego. specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37, ordynuje od 8—10 i 3—7-ej popoł. Tel. 269-01.
Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 109, m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929
LEKARZ STOMATOLOG Alicja Burakowska z Warszawy — leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych. Andrzejka 2. —930
Dr medycyny MARIAN STAWIŃSKI z Warszawy, położnictwo, choroby kobiece, przyjmuje 3—5, Aleje Kościuszki 53, tel. 195-89.
Zaofiarowanie pracy
POSZUKUJE się młodej, energicznej pomocnicy domowej na stałe. Warunki pierwszorzędne. Zgłoszenia: Południowa 44, firma „Sortszmat“, godz. 9—10. —1901
POTRZEBNI tkacze na krosna angielskie i snowacze na maszyny konusowe. Przędki na przedziałnie cienkoprzędne bawełn. czterocylindrową. Zgłaszać się: Łódź, ul. Wodna 23, w godzinach 8—10. —1907
ROBOTNIK rolny, samodzielny potrzebny do gospodarstwa wiejskiego 10 ha, okolice Zgierza. Listy: Administracja dziennika dla „Janiak“. —1908
KAWIARKA wykwalifikowana potrzebna natychmiast. Piotrkowska 84 „Maskotka“ (w ogrodzie). —1911

NAPRAWA ODBIORNIKÓW RADIO

WYCH oraz kucharek i żelazek elektrycznych wykonuje: Sklep ul. 6-go Sierpnia 22. —1792

Zagubione dokumenty

- UNIEWAŻNIAM zagubiony przydział na wytwórnię galanterii skórzanej, Piotrkowska 80/8, Płk. Mieczysław.
UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową Serji B. na nazwisko Sobczak Kazimierz, ul. Zawiszy 2/4. —1902
UNIEWAŻNIAM zagubione potwierdzenie zgłoszenia Nr. rej. 402 na nazwisko Andreeka Florentyna, ulica Główna 34. —1903
UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę i różne ważne dowody na nazwisko Świątek Eugenia, ul. Legionwiska 27. —1904
UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę żywnościową K. I. (na lipiec) na nazwisko Wnuk Zbyszek, ul. Żeromskiego 43. —1905

UNIEWAŻNIAM skradzione karty rejestracyjne RRU - Łódź, na nazwisko Godala Bronisław i Jadwiga, wieś Sierznia, pow. Brzeźny. —1906

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Oleksińska Mirosława ul. Piotrkowska 169/5. —1904

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację służbową Nr 135/IV i tramwajową, Seria A, na nazwisko Kamińska Ottilia, Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych, ul. Dowborczyków 18. —1910

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód kolejowy Nr 2055, wydany przez DOKP Szczecin na nazwisko Kurasz Józef, Stupsk, ul. Szczecińska 12. —1912

Lokale

SZUKAM 5-4 pokoi w śródmieściu 1 — 2 piętro tel. 177-56 godz. 4-6. —1876

Kupno i sprzedaż

KAUCZUK — każdy gatunek kupię. Zgłoszenia: Łódź, ul. Śródmiejska 22 m. 33. Tel. 200-32. —1874

Różne

ZRABOWANO w dniu 17 bm. przy ul. Piotrkowskiej teczkę z papierami listy tangu filmowego. Uczciwego znalazcę podzuconych papierów prosimy o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Kilińskiego 210. (pap)



# S P O R T

## Walasiewiczówna przyjeżdża do Polski by bronić barw krajowych na mistrzostwach Europy

Przebywająca w Ameryce wielokrotna mistrzyni świata, słynna polska lekkoatletka „Stella” Walasiewiczówna wyraziła zgodę i chęć na wzięcie udziału w tegorocznych mistrzostwach Europy, jakie rozegrają się w Oslo.

Jak się dowiadujemy — polskie Ministerstwo Spr. Zagr. zajęło się organizacją jej przyjazdu do kraju i sfinansowaniem podróży.

Wszystko przemawia za tym, że Walasiewiczówna okaże się bezkonkurencyjna; wystarczy bowiem zaznajomić się z jej ostatnio uzyskanymi wynikami, aby przekonać się w jak świetnej formie znajduje się nasza „Stella”. Przed niecałym miesiącem osiągnęła ona w biegu na 50 m. czas 6,3, bijąc swój własny poprzedni rekord świata. Poza tym wyrównała Walasiewiczówna światowy rekord na trasie 100 m. posiadany przez Amerykankę Ste-

phens (11,5), oraz ustanowiła nowy rekord świata w biegu na 60 m. (7,2).

Jak się dowiadujemy ze źródeł oficjalnych Walasiewiczówna bro-

nić będzie barw Polski na mistrzostwach w Oslo w konkurencjach na 100 i 200 m., w sztafecie 4x100 m. oraz w skoku w dal. (P)

## Kto zwycięży?

W dniu dzisiejszym o godz. 18 na Placu 9 Maja w Łodzi odbędzie się z zaciekawieniem oczekiwany przez sympatyków toru — mecz kolarski między reprezentacją Łodzi i Warszawy. Zaciekawienie to jest najzupełniej zrozumiałe jeśli weźmie się pod uwagę, że startuje w nim szereg najwybitniej-

szych przedstawicieli kolarstwa polskiego z Wiśniewskim, Napierałą, Kapakiem, J. Popończykiem i Łodziańcem Bekiem na czele.

Skład drużyn przedstawia się na następująco — barw Warszawy bronią: Wiśniewski, Popończyk, Napierała, Kapiak, Bański, Olszewski, Bober, Siemfisk, Wójcik i Kudert, Łodzi zaś Bek, Pietraszewski I, Pietraszewski II, Łaskiewicz, Wojcieszak, Rozowski, Forysiński, Wojciechowski, Trzcziński i Kolodziejczyk.

Niewątpliwie każdemu nasuwa się pytanie, kto w tym meczu zwycięży, bo bądź co bądź, pragnie się zawsze zwycięstwa swoich. Odpowiedź na to pytanie otrzymamy za kilka godzin i podzielimy się z nią z wszystkimi, którzy nie będą mogli osobiście dopinguwać zawodników Łodzi na torze. (P)

## Niespodziewane sukcesy OM TUR-owców na ogólnopolskich zawodach lekkoatletycznych ZWM

(J) Zawodom lekkoatletycznym, które odbyły się na Stadionie W. P. w ramach Złoty Sportowego młodzieży ZWM-owej, przyglądało się niemal piętnaście tysięcy widzów, którzy stali się świadkami pięknych, niespodzianych zwycięstw gościnnie bawiących zawodników OM TUR-owych, którzy na 11 konkurencji odnieśli 9 sukcesów. Szczególnie do-

bra forma wykazali się uczestnicy turnusów lekkoatletycznych w Warszawie i Białobrzegu.

W biegu na 1.500 m. rewelacją stał się 17-letni junior Skry warszawskiej Majzner, który przychodząc na metę w drugiej lokacie w czasie 4 : 23,9 poprawił swoje poprzednie wyniki o dalsze 8 sek. W biegu na 800 m. zdecydowanie wygrał Łapiński, który przez uzyskanie czasu 2 : 04,7 pobił swój własny rekord życiowy.

Wyniki szczegółowe:

100 m. mężczyzn: 1) Czarnecki (OM TUR) 11,5. 2) Haszcz (OM TUR) 11,7.

Pierwsze cztery miejsca zajęli zawodnicy OM TUR.

400 m.: 1) Piłuch (OM TUR) 54 sek. 2) Tumilowicz (OM TUR) 56 sek.

800 m.: 1) Łapiński (OM TUR) 2:04,7. 2) Balachowski (Zryw) 2:08,1. 1.500 m.: Niaroba (OM TUR) 4:23,8. 2) Majzner (OM TUR) 4:23,9.

Wyniki szczegółowe:  
5.000 m.: 1) Dzwonkowski (ZWM), 16:52. 2) Nowakowski (OM TUR), 16:54,3. 3) Wirkus (ZWM) 17:00,2. Nowakowski, utalentowany biegacz z Płocka miał szanse zwycięstwa nad niedysponowanym Dzwonkowskim.

4x100 m.: 1) OM TUR. 2) ZWM. Skok w dal: 1) Mokwiński (OM TUR) 5,83. 2) Nowicki (ZWM) 5,73. 100 m. dziewcząt: 1) Mitan (OM TUR) 13,1 sek. 2) Głazewska (ZWM) 12,9. 3) Turczan (OM TUR) 14,1. 500 m.: 1) Walko (OM TUR) 1:31,9. 2) Stachowicz (OM TUR) 1:32,1. Skok w dal: 1) Mitan (OM TUR) 4:61. 2) Głazewska 4:24.

TUR) 13,1 sek. 2) Głazewska (ZWM) 12,9. 3) Turczan (OM TUR) 14,1. 500 m.: 1) Walko (OM TUR) 1:31,9. 2) Stachowicz (OM TUR) 1:32,1. Skok w dal: 1) Mitan (OM TUR) 4:61. 2) Głazewska 4:24.

## W KILKU WIERSZACH

Na 15 grudnia br. zaprosił Szwedki Związek Bokserski reprezentacyjną ósemkę pięściarzy polskich, celem rozegrania meczu między państwowego. PZB zaproszenie przyjął, termin zaakceptował i ze swej strony wystąpił do bokserów szwedzkich zaproszenie rewanżowe.

Mistrzynie Polski w łucznicztwie, Janina Kurkowska Spychajowa wzięła udział w pierwszych dniach sierpnia udział w międzynarodowych mistrzostwach łuczniczych w Sztokholmie.

W derbach piłkarskich Pomorza Pomorzanie (Toruń) zwyciężyli Brdę bydgoską, zdobywając tym samym tytuł mistrza pomorskiej A klasy.

Światowy rekord w rzucie dyskiem należący dotąd do Włocha Consoliniego, pobity został na zawodach w San Antonio, gdzie młody miotacz amerykański Fitch ustanowił nowy wynik 54,87 m.

Byli mistrz świata Wooderson

pobł na stadionie White City brytyjski rekord w biegu na trzy mile ang. (4.829 m.) uzyskując czas 13:53,2 min. Dla orientacji wypała zaznaczyć, że rekord światowy wynosi 13:32,4 i jest własnością Szweda Haaga, a poprzedni rekord Anglii należał do Emmerygo (14:08).

## DNI WOLNE OD OGRANICZEŃ SPOŻYWANIA I SPRZEDAWANIA MIĘSA

Wydział Aprobacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że decyzją Prezydenta Miasta dzień wolny od ograniczeń mięsnych został — w związku ze Świętem Narodowo-Państwowym — przesunięty z poniedziałku dnia 22 bm. na piątek 26 bm.

Dni wolne od ograniczeń spożycia i sprzedaży mięsa i jego przetworów w bieżącym tygodniu są: wtorek, piątek i sobota.

TEATR POWSZECHNY TUR — ul. 11-Listopada 21

## Gościnne występy Opery Śląskiej

Od dnia 21. VII. 1946 roku.

Szczegóły w repertuarze.

## Tłuszcz, cukier i mleko otrzymują dodatkowo młode matki

Od dnia 1 do 14 sierpnia rb. będą wydawane karty dodatkowe „M” przez Biura Okręgowe dla kobiet od 5-go miesiąca ciąży oraz matek karmiących, od dnia urodzenia żywego dziecka do końca pierwszego roku jego życia.

Oplata za kartę wynosi 2 zł. Karty będą wydawane na podstawie zaświadczeń lekarskich, wydanych przez lekarzy: Osrodków Zdrowia, Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, Ubezpieczalni Społecznej, Miejskiej Pomocy Lekarskiej lub lekarzy leczących pracowników państwowych oraz Starostw.

Karty „M” będą wydawane za pośrednictwem zakładów pracy lub prowadzących meldunki.

Do otrzymania kart uprawnione są kobiety, które otrzymują karty zaopatrzenia — bez względu na ich kategorię.

Na karty „M” będą wydawane co miesiąc następujące artykuły żywnościowe: tłuszczu 1/4 kg, cukru 1/4 kg, mleka 15 litrów.

Od dnia 1 do 14 sierpnia rb. będą wydawane karty dodatkowe „M” przez Biura Okręgowe dla kobiet od 5-go miesiąca ciąży oraz matek karmiących, od dnia urodzenia żywego dziecka do końca pierwszego roku jego życia.

Otrzymane karty należy rejestrować w sklepach dodatkowo wyznaczonych — do dnia 17 sierpnia rb.

## Kartki żywnościowe dla nieślubnych dzieci

WARSZAWA (PAP). W związku z wydaną ostatnio instrukcją w sprawie uprawnień do kart zaopatrzenia, Ministerstwo Aprobacji i Handlu wyjaśnia, że instrukcją tą objęte zostały również dzieci nieślubne, uznane przez opiekunów — rodziców — w sposób prawem przewidziany, lub nawet nieuznane, lecz faktycznie wspólnie z pracownikiem zamieszkałe i przez niego utrzymywane.

## CENA MYDŁA NA KARTKI PRZYDZIAŁOWE

Wydział Aprobacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi, wyjaśnia iż w związku z opublikowanym ogłoszeniem w prasie w sprawie rozdzielania artykułów żywnościowych na karty żywnościowe z miesiąca lipca rb. cena mydła kat. I wynosi 2,95 za 1 kawałek wagi 200 gram.

## Dział oficjalny ŁOZPN

## Komunikat zarządu Nr. 10

Podaje się do wiadomości, że:

1. Na pierwszy powojenny Kongres F. I. de F. A. w Luksemburgu PZPN deleguje kpt. Gęsiara i ob. Mallowa;

2. PZPN przy pomocy Państwowego Urzędu WF i PW urzędu instruktorskie kursy piłki nożnej w czasie od 29 lipca do 24 sierpnia rb. w Warszawie w CIWF na Bielanach.

W związku z tym na 4-ro tygodniowy kurs zawodników wyznacza się zawodników: Króla Władysława z ŁKS i Przeradzkiego Zenona z KS Bieg.

Na 4-ro tygodniowy kurs dla juniorów wyznacza się następujących zawodników:

- 1. Krzemieński Jerzy z PTC. 2. Pietrzak Zdz. z RTS Widzew. 3. Tomaszewski Czesł. z ŁKS. 4. Bilewicz Zb. z KS ZKK-Łódź. 5. Olejniczak Ryszard z KP Zł.

Wyżej wymienieni zawodnicy zgłoszą się w dniu 28. 7. 46 do godz. 18-tej w Warszawie w CIWF. — Bielany. Obowiązkiem każdego jest zabrać ze sobą: przybory toaletowe, bieliznę oraz strój gimnastyczny, kąpielowy i ekwipunek piłkarski.

Na kierownika grupy wyznacza się zaw. Króla Władysława. Odprawa zawodników nastąpi w sekretariacie ŁOZPN-u w dniu 26 lipca rb. o godz. 18-ej.

3. Przypomina się klubom, iż wszelkie pisma kierowane do władz Okręgowych muszą być zaopatrzone w pieczęć klubową i podpisane przez dwie osoby, tj. prezesa i sekretarza. Pisma nieodpowiadające tym wymogom pozostaną bez rozpatrzenia.

4. Wzywa się KS Boruta Zgierz do wpłacenia na rzecz ZWM Ozorków — 50 proc. dochodu z zawodów w dniu 23. 6. 46. Termin 7 dni pod rygorem automatycznego zawieszenia.

5. Wzywa się KS PTC Pabianice do wypłacenia 100 proc. kasy netto na rzecz RKS Lechia Tomaszów Mazowiecki z zawodów odbytych w dniu 7 lipca 1946 r.

6. Pismo OSP. Główno z dnia 8. 6. 46 w sprawie powtórzenia zawodów z ZWM Zgierz ze względów formalnych załatwia się odmownie.

7. Przyjmuję się w poczet członków ŁOZPN KS Sokół przy ZMD Konstantynów.

8. Wzywa się kluby do wpłacenia opłat członkowskich, które wynoszą dla klasy A na rzecz PZPN zł. 1200, dla klasy B — zł. 800 oraz na rzecz ŁOZPN zł. 200. Termin 7-mio dniowy pod rygorem automatycznego zawieszenia.

9. Zarząd PZPN w wykonaniu uchwały zapadłej na Walnym

Zgromadzeniu PZPN w 1946 r. opracował wspólnie ze swoim Wydziałem karieromierz finansowy dostosowany do obecnych warunków finansowych.

Posiadane Statuty i Postanowienia prosimy uzupełnić w następującej formie:

§ 39 OZPN do 25 klubów — zł. 4.000.

OZPN silniejsze zł. 4.000 plus od każdego klubu ponad 25 — zł. 160.

§ 40 kluby A kl. — zł. 1.200 kluby B kl. — zł. 800 kluby C kl. — zł. 400

99 punkt a — zł. 15.000

101 punkt c — zł. 15.000

99 punkt b — zł. 15.000

Postanowienia:

63 diety — zł. 500.

64 od zł. 1.500 do zł. 75.000.

119 punkt 6: A i B — 2.500, C — 1.250 zł.

§ 122 punkt a) A kl. — zł. 750, B kl. — zł. 500, C kl. — zł. 150

pkt. b) A kl. — zł. 750, B kl. — zł. 350, C kl. — zł. 100.

pkt. c) A kl. — zł. 1.250, B kl. — zł. 750, C kl. — zł. 250.

pkt. d) A kl. — zł. 400, B kl. — zł. 250, C kl. — zł. 100.

pkt. e) A kl. — zł. 2.500, B kl. — zł. 1.250, C kl. — zł. 350.

pkt. f) A kl. — zł. 3.750, B kl. — zł. 2.000, C kl. — zł. 1.000.

pkt. h) A kl. — zł. 2.500, B kl. — zł. 1.250, C kl. — zł. 750.

pkt. i) A kl. — zł. 1.500, B kl. — zł. 750, C kl. — zł. 150.

pkt. j) A kl. — zł. 1.250, B kl. — zł. 600, C kl. — zł. 250.

pkt. k) A kl. — zł. 500, B kl. — zł. 200, C kl. — zł. 100.

pkt. l) A kl. — zł. 2.500, B kl. — zł. 1.250, C kl. — zł. 500.

pkt. n) A kl. — zł. 500, B kl. — zł. 250, C kl. — zł. 100.

§ 67 Statutu PZPN na zł. 5.000.

Wysokość kaucji odwoławczych do PZPN: Klasa A zł. 1.500, kl. B zł. 1.000, kl. C zł. 500.

10. Przypomina się klubom, iż legitymacje PZPN muszą być honorowane na wszystkich imprezach piłkarskich.

11. Wzywa się wszystkie kluby Okręgu do nadsyłania rozliczeń kasowych z zawodów mistrzowskich i towarzyskich, w ciągu 7 dni po odbytych zawodach, pod rygorem zawieszenia.

Termin ostateczny złożenia załączonych rozliczeń wyznacza się na dzień 5 sierpnia rb.

Skarbnik ŁOZPN przyjmuje rozliczenia w poniedziałki każdego tygodnia w sekretariacie przy ul. Strzeleckiej 2 pokój 302 w godzinach od 18 — 20.

## KINO „POLONIA” POWRÓT

Nowy, znakomity film prod. radzieckiej.

Wyświetlany w kinie „Polonia” film „Powrót” reżyserii Jana Frieda jest jednym z najlepszych filmów kinematografii radzieckiej. Odnacza się on interesującą treścią, znakomitą i staranną reżyserią i dobrą grą aktorów. „Powrót” cieszy się ogromnym powodzeniem szczególnie ze względu na grającego w nim rewelacyjnego 9-letniego Wowa Tumalariana, którego imię jest na ustach wszystkich.

Fabula „Powrotu” jest ciekawa i przeprowadzona reżysersko z dużą kulturą i umiarem.

Badacz polarny, Sergiusz Iwanow, po rozejściu się z żoną wyjechał w podróż i nie znał wcale swego synka, który urodził się w czasie jego nieobecności.

Po dziesięciu latach mały Nikita znajdując się w Leningradzie marzy o przedsięwzięciu dalekiej wyprawy do krań swych marzeń — Arktyki, gdzie spodziewa się odnaleźć ojca. Zrzuceniem losu mały Nikita spotyka w Leningradzie Iwanowa. Ten ostatni, po wielu perypetiach dowiadyuje się, że chłopczyk, którego gości w swym domu jest jego własnym synem. Z miłości do syna Iwanow nawiązuje kontakt z żoną i wraca do rodziny.

Rolę Iwanowa odtwarza genialny aktor radzieckiego ekranu M. Simonow. Kapitalny typ babki małego Nikity stworzyła znana aktorka I. Kartaszewa.

Nastrojowa ilustracja muzyczna jest dziełem utalentowanego Z. Pusztynika.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18, Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione. Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

Redaktor: Artur Karaczewski

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz półkowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.